

„LAUR
NIEPODLEGŁOŚCI”
– II Rzeczpospolita
w soczewce



POLSKA

TROSKA O SENIORÓW I MŁODYCH

Premier Mateusz Morawiecki promuje Polski Ład wśród mieszkańców różnych części kraju. W ostatnich dniach na Podkarpaciu mówił m.in. o wsparciu seniorów, budowie mieszkań dla młodych oraz gospodarce wodorowej.

s.5



codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
Lewandowski
chce pobić rekord
Bundesligi

Bunt oficerów POkładowych

Wczoraj wieczorem doszło do narady parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej. Według naszych nieoficjalnych informacji podczas spotkania ważyły się losy dalszego przywództwa Borysa Budki w partii.

s.3

GOSPODARKA

Gazu dla Baltic Pipe nie zabraknie

PGNiG konsekwentnie zabezpiecza dostawy gazu ziemnego z Norwegii dla Polski. Zapewnia w ten sposób odpowiednie ilości gazu, który będzie przysyłany przez Baltic Pipe. Budowa polsko-duńskiego gazociągu już się rozpoczyna, a jej ukończenie zaplanowano na przyszły rok.

s.10

ŚWIAT

Czy to sowieckie służby wynajęły Ałę Agcę?

Włoskie media opublikowały list obywateli skierowany przez włoskiego watykanistę Gianfranco Sviderschi'ego do Ałę Agcę, który 12 maja 1981 r. na placu św. Piotra strzelał do Jana Pawła II. Podło w nim pytanie o udział Związku Radzieckiego w planie zabicia Ojca Świętego.

s.6

POLSKA

PiS poprawi swoją zmianę w ustawie o lasach

Wczoraj w Sejmie rozpoczęło się procedowanie zmian w ustawie o lasach. PiS chce wprowadzić poprawki, które mają sprawić, że w projekcie znajdują się liczne mechanizmy mające zabezpieczyć majątek państwowy przed ewentualną korupcją.

s.4

GOSPODARKA

Algorytm wyliczy ulgę dla klasy średniej

Specjalny algorytm obliczy wysokość ulgi podatkowej, z której będzie mogła skorzystać klasa średnia. Dzięki temu ci, którzy mogliby stracić na zmianach przewidzianych w Polskim Ładzie, nie stracą. W kieszonkach Polaków zostanie więcej pieniędzy.

s.9





Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ To miłość nawraca serca i daruje pokój ludzkości, która wydaje się czasem zagubiona i zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu. \\



POGODA

Środa 19.05 Przelotne opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:37 ZACHÓD słońca 20:28

Imieniny obchodzą: Augustyn, Bernarda, Celestyn, Iwo, Iwon, Krystin, Mikołaj, Pękosław, Piotr, Potencjana, Potencjana, Pudencjana, Pudencjana

Gdańsk	Lublin
15°C	15°C
8°C	8°C
Katowice	Kraków
14°C	15°C
8°C	9°C
Łódź	Poznań
14°C	14°C
8°C	6°C
Warszawa	Wrocław
16°C	13°C
9°C	8°C

Czwartek 20.05 Opady deszczu. Na północy i w centrum rozgładzenia

WSCHÓD słońca 04:35 ZACHÓD słońca 20:29

Imieniny obchodzą: Anastazy, Asteriusz, Bazylides, Bernardyn, Bronin, Bronimir, Józefa, Saturnina, Świeciech, Teodor, Wiktor

Gdańsk	Lublin
14°C	15°C
8°C	9°C
Katowice	Kraków
16°C	14°C
8°C	8°C
Łódź	Poznań
15°C	15°C
8°C	7°C
Warszawa	Wrocław
16°C	14°C
10°C	7°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Róża na ratunek

Sytuacja w Platformie zmienia się tak szybko, że w środę rano odejście Róży Thun może okazać się tylko drobnym zakłóceniem sygnału przy tym, co wydarzyło się, dajmy na to, we wtorek wieczorem. Rytm pracy redakcyjnej jest jednak stały i gdy piszę te słowa, to krakowska polityk pozostaje ostatnim zmartwieniem tej partii. Czy na pewno zmartwieniem? Gräfin von Thun und Hohenstein odchodzi w swoim stylu i zaskakująco rozsądną jak na nią analizę przedłożenia przez Platformę retoryki anty-PiS nad lojalność wobec UE, której pani Róża czuje się obywatelką i przedstawicielką, kończy wyrażeniem obawy, że dalsze trwanie PiS przy władzy spowoduje wymarcie wszystkich ludzi na kontynencie europejskim. Od teraz o Europę walczyć będzie w Europie bez wsparcia dawnej partii, lecz z takim samym zapalem. A kto zawalczy o Platformę?

Rafał Zawistowski



PIOTR JACKOWSKI

Demografia i suburbizacja

Szymon Hołownia dworuje sobie z Polskiego Ładu, z projektu zwolnienia z konieczności uzyskania pozwolenia na budowę domu o powierzchni do 70 mkw. Lider Polski 2050 obawia się, „żebyśmy za chwilę nie mieli ciągnących się kilometrami suburbii pod każdym z miast, które nie będą skanalizowane, które nie będą zabezpieczone w transport publiczny”. Co ciekawe, w zdaniu tym zwrócił uwagę na zjawisko, którego brak w naszych realiach, a które może mieć wpływ na polską demografię – chodzi o racjonalną suburbizację. Jedną z cywilizacyjnych barier wzrostu dzietności jest urbanizacja. Koszty utrzymania dużej rodziny w mieście są ogromne, a główną składową jest cena mieszkania. Często za niewielkie lokum w mieście można kupić spory dom pod miastem, w którym godziwe warunki do życia znajdzie rodzina z gromadką dzieci. Tylko że wtedy... Wizja Hołowni! Ale przecież suburbia (osiedla podmiejskie) nie muszą się ciągnąć liniowo wzdłuż obecnych szlaków komunikacyjnych, mogą powstawać koncentrycznie, jak np. w Ameryce Północnej czy Skandynawii. Tu, oczywiście, kluczowa jest kwestia komunikacji. Dobrze, że pan zwrócił na to uwagę, panie Szymonie.



Marcin Wolski

Najciemniej pod latarnią

Turystyka w Holandii zapowiada się marnie, w Amsterdamie wygasić chcą czerwone latarnie. Z witryn znikną panienki, co do seksu są zdane, no a domy publiczne znów się staną prywatne. Chociaż nikt nie usłyszy „Damo, weź i się ubierz!”, to występki ulicy się przeniosą na rubież. Będzie mniej dla turystów prowokacji i wdzięku, bo seksbiznes zostanie, ale bardziej po ciemku.



Ryszard Czarnecki

Biały Dom i okolice

46. prezydent USA Joseph Biden podpisał w czasie pierwszych 100 dni urzędowania dużo więcej dekretów niż poprzednicy: dwa razy więcej niż Donald Trump i 2,5 razy więcej niż Barack Obama. Czy ilość przeszła w jakość? Niech to ocenią Amerykanie. Na razie ponad 70 proc. z nich popiera działania Białego Domu w walce z COVID-19, w tym – uważa! – blisko połowa wyborców republikanów. Wynikać to może z poparcia mediów dla Bidena, ale też w jakiejś mierze z szacunku dla demokracji jako takiej: na nowego prezydenta zagłosowała rekordowa liczba obywateli – ponad 80 mln. Biden ma więc silny mandat demokratyczny, ale niemal równie silny miał Trump (74 mln głosów, drugi wynik w historii), co akurat kwestionowali ci sami, którzy teraz pieją o wyborczym poparciu dla obecnego lokatora Białego Domu. Poza tym bez zmian: Twitter całkiem oszalał, blokując tweety z zawieszonego konta Trumpa, a u republikanów toczy się walka między trumpistami a antytrumpistami. Reprezentująca tych drugich Liz Cheney straciła 13 maja stanowisko szefowej Konferencji Republikanów w Izbie Reprezentantów. Nas to tylko może cieszyć: zastąpi ją mająca polskie korzenie Elise Stefanik z Nowego Jorku.



Jacek Liziniewicz

Obrzydcze Unii

Nikt w Polsce nie zrobił więcej dla obrzydzenia Polakom instytucji UE niż euroentuzjaści. Od sześciu lat sukcesywnie pokazuje się społeczeństwu, że wspólnota europejska nie jest w niczym lepsza niż nasze lokalne polityczne bagienko, czego egzemplifikacją była obrona kornika drukarza w Puszczy Białowiejskiej. Teraz jednak nasi eurofile idą dalej i będą obrzydzać wydawanie środków unijnych. Przez ostatnie kilkanaście lat dyskusja na temat sposobu wydatkowania tych pieniędzy praktycznie nie istniała. Tymczasem trudno nie zauważyć, że olbrzymi strumień pieniędzy miał też swoje negatywne skutki, jak wykwit bezsensownych inwestycji czy powstanie kasty grantojadów specjalizujących się w pisaniu wniosków o środki UE i ich rozliczaniu. Szczególnie tę drugą kwestię doskonale rozumieją politycy PO i idę o zakład, że żal im tego, iż PiS może przekierować strumień pieniędzy nie tam, gdzie do tej pory płynął. Dlatego PO będzie dziś krytykować coś, co sama lata temu stworzyła. Problem jest jednak taki, że będzie to ugruntowywać pozycję UE jako struktury bezsensownej i komicznej. Tym samym rósł będzie poziom eurosceptycyzmu. Opozycja zapłaci wtedy jak Neron po pożarze Rzymu. Ale czy ktoś się tym przejmie?

**PLATFORMA OBYWATELSKA** \ Przywództwo Borysa Budki wisi na włosku?

Bunt oficerów POkładowych

Wczoraj wieczorem doszło do narady parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej. Według naszych nieoficjalnych informacji podczas spotkania ważyły się losy dalszego przywództwa Borysa Budki w partii.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

„Koleżanki i koledzy, zapraszam na spotkanie parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej we wtorek, 18 maja, o godz. 18, w Centrum Prasowym Foksal, ul. Foksal, Warszawa. Borys Budka” – zaproszenie o tej treści otrzymali w niedzielę posłowie i senatorowie PO. Jednym z tematów spotkania była sprawa buntu posłów frakcji konserwatywnej. W ostatnich dniach PO podjęła decyzję o wykluczeniu dwóch posłów: Pawła Zalewskiego oraz Ireneusza Rasia. Podczas spotkania poruszona miała zostać także kwestia dalszego przywództwa Borysa Budki. Rozmowy dotyczyły także upublicznionego w zeszły piątek listu 54 parlamentarzystów PO i KO, w którym znalazł się apel o „poważną debatę” i zmiany w Platformie Obywatelskiej. Sygnowa-



W ostatnich dniach PO podjęła decyzję o wykluczeniu dwóch posłów, Pawła Zalewskiego oraz Ireneusza Rasia

fot. Filip Radwański/Forum

li go m.in. b. lider PO Grzegorz Schetyna, obecny wiceszef partii Bartosz Arłukowicz oraz szef senackiego klubu KO Marcin Bosacki.

Posel Platformy Obywatelskiej Bogusław Sonik w rozmowie z redaktorem Robertem Mazurkiem w programie RMF FM ocenił, że w PO ma-

my do czynienia z „buntem oficerów pokładowych”. – Proszę pamiętać, że Borys Budka został wybrany głosami wszystkich członków Platformy Obywatelskiej i oni decydują o tym, kto jest przewodniczącym. A w wielu regionach i kołach Borys Budka ma zaufanie – stwierdził Sonik. Polityk

został zapytany o to, czy podczas wieczornego posiedzenia parlamentarzystów PO pojawi się wniosek o odwołanie Borysa Budki z funkcji przewodniczącego. – Na pewno będzie się toczyć debata wokół takich propozycji, aczkolwiek co innego wymieniać opinie w mediach społecznościowych, a co

innego dokonać takiej próby sił na otwartym spotkaniu klubowym, gdzie zwolenników Borysa Budki będzie więcej niż tych, którzy by chcieli takiej zmiany. Myślę, że Platforma Obywatelska powinna być gotowa do debaty wewnętrznej na każdy temat – wyjaśnił.

– Wydaje się, że Borys Budka teoretycznie jest osobą przygotowaną do pełnienia wielu ważnych ról. Z uwagi na swoje wykształcenie i już jakieś doświadczenie, ale ewidentnie brakuje mu cech przywódczych. Można powiedzieć, że jego funkcjonowanie dzisiaj niestety bardziej szkodzi Platformie, niż jej pomaga, tym bardziej że nie jest otwarty na dialog. Jeżeli będzie w dalszym ciągu preferował efekt kija, a nie marchewki, to okaże się to niekorzystne dla niego samego – ocenił w rozmowie z „Codzienną” prof. Wawrzyniec Konarski, politolog z Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

Wyrzuceni z PO nie zamierzają składać broni

POLITYKA \ Posłowie Ireneusz Raś i Paweł Zalewski zostali w piątek wykluczeni z PO. Zarząd partii uzasadniał to „działaniem na szkodę Platformy”. – Będziemy szukać ludzi podobnie myślących, tak aby odbudować mocne centrum w Platformie lub poza nią. Obiecaliśmy sobie jednak, że będziemy działać krok po kroku. Na razie jest czas na odwołanie, od przebiegu tej sprawy uzależniamy dalsze działania – mówi „Codzienną” Raś.

Rzecznik partii Jan Grabiec tłumaczył, że posłowie zostali usunięci „za działanie na szkodę Platformy, polegające na wielokrotnym kwestionowaniu decyzji władz partii”. Przypomnijmy, że obaj podpisali niedawno list 54 parlamentarzystów PO i KO, w którym znalazł się m.in. apel o zmiany w partii. Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Krakowie posłowie zapowiedzieli, że od tej decyzji zamierzają odwoływać się do sądu koleżeńkiego. Jednocześnie Zalewski zarzucił obecnemu liderowi PO, że „jest niedojrzałym przywódcą”, a samo jego liderowanie jest „niedojrzałe i niedobre dla Polski”.

Z kolei zdaniem Rasia „zapis, z którego skorzystał przewodniczący Budka, to jest przycisk atomowy w sy-

tuacji, kiedy komuś stawiano grube zarzuty”. Borys Budka, który w poniedziałek również odwiedził Małopolskę, podkreślił na konferencji prasowej w Wieliczce, że „tego typu słowa tylko potwierdzają, iż decyzja zarządu była słuszna”.

Wielu zastanawia się nad dalszymi planami wyrzuconych parlamentarzystów. Myślenie, że zostaną oni ponownie przyjęci do partii, jest raczej złudne.

Raś przyznał we wtorek w wywiadzie dla TVP1, że polityków, którzy pożegnają się z PO, może być więcej.

Wskazywał, że kryzys związany z nim i Pawłem Zalewskim wywołał Borys Budka, składając w trybie pilnym wniosek o wyrzucenie posłów z partii bez informowania o zarzutach. Jak podkreślił

Raś, do tej pory nie zadzwonił do niego nikt z kierownictwa partii. Polityk oświadczył, że są jeszcze „patrioci Platformy Obywatelskiej, którzy chcą ją podnieść”.

– Będziemy szukać ludzi podobnie myślących, tak aby odbudować mocne centrum w Platformie lub poza nią. Obiecaliśmy sobie jednak, że będziemy działać krok po kroku. Na razie jest czas na odwołanie, od przebiegu tej sprawy uzależniamy dalsze działania. Dziś nie można niczego wykluczyć, ale najpierw musimy być fair wobec PO. O kolejnych ewentualnych etapach będziemy na bieżąco informować opinię publiczną – wskazywał w rozmowie z „Codzienną” poseł Raś.

Eugenia Jastrzęb
Marlena Nowakowska

KONDOLENCJE

16 maja 2021 r. odszedł przedwcześnie



Jerzy Wilk

Nasz Przyjaciel, dobry, dzielny a zarazem skromny człowiek, prawy obywatel, który całe życie poświęcił Rzeczypospolitej oraz swojej małej Ojczyźnie – Ziemi Elbląskiej, służąc im jako działacz „Solidarności”, Komitetów Obywatelskich, Porozumienia Centrum, Prawa i Sprawiedliwości, a także jako członek założyciel

Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych oraz prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Elbląskiej.

Śp. Jerzy Wilk pracował dla Polski piastując mandat radnego – pełnił funkcję wiceprzewodniczącego oraz przewodniczącego Rady Miasta, mandat prezydenta Elbląga oraz mandat posła VIII i IX kadencji Sejmu.

Śp. Jerzy Wilk był wiernym i niezłomnym towarzyszem naszej politycznej drogi, piękną postacią naszego ruchu.

Żegnamy Go z wielkim bólem i w poczuciu niepowetowanej straty.

Będzie Go nam bardzo brakowało.

Rodzinie i Bliskim Śp. Jerzego Wilka

składamy najserdeczniejszego wyrazy współczucia.

Niech spoczywa w pokoju

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości oraz własnym

Jarosław Kaczyński

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

12 TYS. ZŁ NA DZIECKO

POMOC \ Opiekuńczy kapitał rodzicielski będzie dodatkowym świadczeniem, które rodzice będą mogli pobrać między 12. a 36. miesiącem życia swego dziecka – powiedziała w wywiadzie dla „Super Expressu” szefowa MRiPS Marlena Małag. W tym okresie będzie wypłacane comiesięczne świadczenie w łącznej wysokości 12 tys. zł.

EKOLOGIA \ PiS poprawi swoją zmianę w ustawie o lasach

O krok od awantury

Wczoraj w Sejmie rozpoczęło się procedowanie zmian w ustawie o lasach. Posłanka PiS Ewa Malik, która miała uzasadniać projekt nowego prawa, stwierdziła, że posłowie wnioskodawcy chcą wnieść wiele autopoprawek. „Codzienna” poznała treść przyszłych poprawek. Mają one sprawić, że w projekcie znajdą się mechanizmy, mające zabezpieczyć majątek państwowy przed ewentualną korupcją.



fot. Pixabay/d

Jacek Liziniewicz

Zmiana w prawie jest bardzo krótka. „Art. 38e. 1. Lasy, grunty i inne nieruchomości skarbu państwa pozostające w zarządzie Lasów Państwowych mogą być przedmiotem zamiany na lasy, grunty i inne nieruchomości w przypadkach uzasadnionych potrzebami i celami: 1) gospodarki leśnej albo 2) polityki państwa związanej ze wspieraniem rozwoju i wdrażaniem projektów dotyczących energii lub transportu służących upowszechnianiu nowych technologii oraz poprawie jakości powietrza” – czytamy w ustawie.

Do zmian dołączone jest również uzasadnienie, które niemalże powtarza istniejącą argumentację. Tak napisane przepisy w zasadzie nie tłumaczą, co miał na myśli ustawodawca. W uzasadnieniu znajduje się również wytłumaczenie mechanizmu. „Projektowana zmiana, w odróżnieniu od przepisów obecnie obowiązujących, wprowadza jasne kryteria dokonywania zamiany lasów, gruntów i innych nieruchomości skarbu państwa. W przy-

padkach uzasadnionych potrzebami i celami gospodarki leśnej jest to kryterium wartości nieruchomości. Natomiast w przypadkach uzasadnionych potrzebami i celami polityki państwa związanej ze wspieraniem rozwoju i wdrażaniem projektów dotyczących energii lub transportu służących upowszechnianiu nowych technologii oraz poprawie jakości powietrza stosowane będzie kryterium wielkości powierzchni nieruchomości” – czytamy w uzasadnieniu.

To zaniepokoiło wiele środowisk w Polsce – od opozycji parlamentarnej, przez leśników, aż po organizacje ekologiczne. Zdaniem wielu ekspertów może to sprzyjać kombinowaniu z nieruchomościami, które są w zarządzie Lasów Państwowych, bo zapisy są zbyt szerokie. Dodatkowo zamiana w trybie hektara za hektar sprawia, że można by wymienić atrakcyjne działki niedaleko miast na tereny mniej cenne.

Wczoraj na posiedzeniu komisji sejmowej mającej zajmować się ustawą szykowała się awantura. W debacie mieli wziąć udział m.in. przedstawiciele organizacji ekologicz-

nych, takich jak WWF czy Frank Bold. Ze strony opozycji sprawą zajęła się m.in. Klaudia Jachira, która na posiedzenie komisji przyszła z transparentem. Finał był jednak zaskakujący. Posłowie wnioskodawcy z PiS stwierdzili, że chcą zgłosić istotne poprawki do rozwiązań ustawowych i odroczyć pierwsze czytanie projektu. Początkowo ogłoszono przerwę. Potem odwołano posiedzenie.

„Gazeta Polska Codziennie” ustaliła, jakie poprawki chce zgłosić PiS. Po pierwsze, podmioty, które mogłyby dokonywać zamiany ziemi, mają być ograniczone do samorządów i spółek z udziałem skarbu państwa. Po drugie w umowie między podmiotami miałby znaleźć się cel zamiany, a w przypadku jego niezrealizowania musiałby nastąpić zwrot ziemi do Lasów Państwowych. Po trzecie, grunt, który miałyby otrzymać lasy, miałby służyć celom gospodarki leśnej.

Nie wiadomo, kiedy Sejm wróci do sprawy. Posłowie PiS przekonują, że takie prawo jest konieczne, by usprawnić proces inwestowania w Polsce. Wczoraj posłowie opozycji potraktowali wycofanie projektu jako swój sukces.

Już zabito 20 milionów kur

PTASIA GRYPA \ Polskę nawiedził wirus ptasiej grypy. Według aktywistów z Otwartych Klatek trzeba było zabić ok. 20 mln kur, co sprawia, że pojawiają się problemy z ich utylizacją, a nawet grzebaniem w ziemi. – Sytuacja jest katastrofalna, ale musimy się skupić na tym, co będzie w następnych latach. Wirus nigdzie nie ucieknie. On wróci w następnym roku. To, czego potrzebujemy, to nie działania ad hoc, ale kompleksowy plan zarządzania ryzykiem chorób zakaźnych zwierząt – mówiła wczoraj Zuzanna Genderka z Otwartych Klatek.

Ptasia grypa w Polsce rozprzestrzeniła się w tym roku wyjątkowo szybko. Skala zjawiska jest prawie trzykrotnie większa niż w ubiegłym roku i zarejestrowano 322 ogniska choroby. To ogromny problem społeczny i ekonomiczny, gdyż Polska jest jednym z największych producentów drobiu i jaj w Europie. Dość powiedzieć, że tylko w dwóch powiatach, mławskim i żuromińskim, żyje dzisiaj kilkadziesiąt milionów zwierząt. Zdaniem organizacji społecznych i polityków opozycji warto zacząć zastanawiać się nad rozwiązaniami mającymi zapobiegać takim zjawiskom.

Wczoraj posłowie opozycji (Koalicja Obywatelska i Polska 2050) oraz organizacje społeczne apelowali o wprowadzenie do prawa ustawy odległościowej. Miałoby ono sprawić, że nie mielibyśmy koncentracji produkcji w jednym obszarze. Dziś bowiem jest tak, że jeden przypadek ptasiej grypy sprawia, że trzeba wybijać stada w promieniu 3 km. Zarówno zdrowych, jak i chorych ptaków. O ustawie odorowej i odległościowej mówi się w Polsce od lat, ale kolejne ekipy bagatelizowały ten problem. Wczoraj apelowano również o finansowe wsparcie inspekcji weterynaryjnej.

(jal)

Dymisja za ptasią grypę

ROLNICTWO \ Główny lekarz weterynarii Bogdan Konopka zostanie dziś zdymisjonowany. Jego miejsce zajmie Mirosław Welz, dotychczasowy zastępca GLW. Bogdan Konopka sprawował swoją funkcję od 7 maja 2019 r. Według nieoficjalnych informacji jego dymisja ma związek z reakcją inspekcji na epidemię ptasiej grypy.

Ponieważ Główny Inspektorat Weterynarii znalazł się w ogniu krytyki, głównie ze strony opozycji i organizacji rolniczych, rząd musi działać. Podjęto więc decyzję o dymisji. Następca Konopki zostanie Mirosław Welz. To doświadczony weterynarz, z inspekcją związany od początku kariery zawodowej. W 2006 r. został powołany na stanowisko zastępcy wojewódzkiego lekarza weterynarii w Krośnie. Autor licznych publikacji naukowych w prasie krajowej i czasopiśmie branżowych, specjalizujący się zwłaszcza w zakresie epidemiologii weterynaryjnej. W 2011 r. obronił pracę doktorską na Wydziale Medycyny Wete-

rynaryjnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, w dziedzinie epidemiologii weterynaryjnej, uzyskując tytuł doktora nauk weterynaryjnych.

Pierwszym zadaniem nowego szefa GIW będzie oprowadzenie epidemii ptasiej grypy, która w ostatnich tygodniach trzebi polskie stada drobiu. Od początku roku w Polsce odkryto 322 ogniska ptasiej grypy, co wiąże się z koniecznością utylizacji milionów ptaków. Tegoroczna epidemia jest o tyle niebezpieczna, że wirus dotarł do kilku zagłębi produkcji drobiu, wymierzając potężny cios polskiemu rolnictwu.

(jal)



CIOS W MAFIĘ VATOWSKĄ

OSZUSTWO \ Do Sądu Okręgowego w Warszawie został skierowany akt oskarżenia przeciwko 6 osobom, które wyłudzały zwrot podatku VAT na fikcyjnym, międzynarodowym obrocie m.in. kawą i słodzcami. Skarb państwa stracić miał co najmniej 4,3 mln zł.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



PROCES SĘDZIEGO PIJAKA ODROZCZONY

WOKANDA \ Choroba oskarżonego uniemożliwiła rozpoczęcie procesu sędziego z Suwałk oskarżonego o jazdę po pijanemu. Sprawa Waldemara M. miała rozpocząć się we wtorek w Sądzie Rejonowym w Ostródzie. Sędzia jest zawieszony w czynnościach służbowych.

ROZWÓJ \ Premier kontynuuje objazd po Polsce

Troska o seniorów i młodych

Premier Mateusz Morawiecki promuje Polski Ład wśród mieszkańców różnych części kraju. W ostatnich dniach na Podkarpaciu mówił m.in. o wsparciu seniorów, budowie mieszkań dla młodych oraz gospodarce wodorowej.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

W poniedziałek szef rządu rozpoczął promowanie Polskiego Ładu wśród Polaków. Pierwszego dnia odwiedził Lubelszczyznę oraz Podkarpacie. Premier oraz Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki i kandydatka na prezydenta Rzeszowa, odwiedzili Dzienny Dom Seniora Fundacji „Rudek dla Życia”. – Cieszę się, że w Polskim Ładzie mamy ten filar, ten fundament dla seniorów. Nie mógłby być prawdziwie polski ten Polski Ład, gdyby nie troska o seniorów – i nasz program emerytura do 2,5 tys. zł bez podatku, i program trzynastek dają, myślę, podstawy do ostrożnego optymizmu – mówił szef rządu. Z kolei w Stalowej Woli premier Morawiecki oraz prezydent miasta Lucjusz Nadberezny mówili o budo-

wie mieszkań dla rodzin. – Nie chcemy, żeby z tak pięknych miast, miejscowości i wiosek wyjeżdżali ludzie. Czasami wyjeżdżali na zawsze poza granice kraju. Dlatego, aby dać im szansę pobytu, powrotu, pracy w tych miejscach, trzeba im przede wszystkim dać szansę na mieszkanie – mówił szef rządu.

„Polski Ład to wielki, ambitny plan dla naszego kraju, o którym chciałbym porozmawiać z mieszkańcami każdej części Polski” – napisał we wtorek na Facebooku premier Morawiecki. Podczas wczorajszego briefingu w Rzeszowie podkreślił, że czas po COVID-19 wymaga nowego spojrzenia na potrzeby tego miasta. Stwierdził, że Ewa Leniart ma najlepsze cechy do pełnienia funkcji prezydenta Rzeszowa. – Pani wojewoda przedstawiła mi plan, jak powinna wyglądać współpraca mię-



Z promocją Nowego Ładu Mateusz Morawiecki udał się tym razem na Podkarpacie
| fot. Twitter/KPRM/d

dzy firmami informatycznymi z branży lotniczej czy z innych sektorów gospodarki innowacyjnej w przyszłości – powiedział szef rządu.

Z kolei w Jasionce premier Morawiecki mówił o budowie ekosystemu gospodarki wodorowej. Podkarpacka Dolina Wodorowa ma być jedną z pięciu, które powstaną w Polsce. Szef rządu podkreślił, że wodór to paliwo przyszłości. Stwierdził również, że „transformacja klimatyczna i energetyczna niesie za sobą szansę rozwoju”, a kluczem jest m.in. gospodarka wodorowa. – Polska może stać się hubem wodorowym w perspektywie dekady i kolejnych lat i będziemy pracowali nad tym, żeby Polska takim hubem się stała – zapowiedział szef rządu. By promować Polski Ład, premier udał się następnie do Małopolski.

Wracamy do życia sprzed pandemii

KORONAWIRUS \ Patrząc na dynamikę spadków zakażeń koronawirusem i na sytuację dynamicznego rozwoju Narodowego Programu Szczepień, wydaje się, że wracamy na tory normalności – mówił minister zdrowia Adam Niedzielski. Ostrzegł jednak, że czekają nas nowe mutacje COVID-19. Na szczęście najnowsze badania wskazują, że niektóre szczepionki przeciwdziałają nowym wariantom wirusa. To preparaty J&J, Moderny i Pfizera.

Jak informuje PAP, jednodawkowa szczepionka Johnson & Johnson chroni przed zakażeniem wariantami koronawirusa z RPA i Brazylii. Tak wynika z badania przedstawionego na łamach „New England Journal of Medicine”. Z kolei szczepionki Moderny i Pfizera – co podają badania naukowców z NYU Grossman School of Medicine oraz NYU Langone Center – działają na indyjskie mutacje SARS-CoV-2. To zwiększa bezpieczeństwo już zaszczepionych tymi preparatami oraz daje nadzieję, że dotychczasowe szczepionki będą chroniły także przed nieznanymi jeszcze wariantami COVID-19. Według słów ministra zdrowia mogą się one niedługo pojawić.

– Pojawienie się nowych mutacji to jest ryzyko, z któ-

rym musimy się oswoić. Musimy liczyć się z tym, że kolejne mutacje mogą się pojawić – stwierdził szef resortu zdrowia podczas spotkania prezydiów parlamentów Grupy Wyszehradzkiej. Jak jednak podkreślił, na razie „wracamy na tory normalności” dzięki „spadkom zakażeń koronawirusem i dynamicznym rozwojem Narodowego Programu Szczepień”.

We wtorek wykryto zaledwie 1734 zakażeń koronawirusem oraz zanotowano 245 zgonów. Wykonano już ponad 16 mln szczepień, w tym dwiema dawkami lub jednodawkowym preparatem J&J zaszczepiono 4 mln 577 tys. 701 Polaków. – Z powodu tak dużej liczby zaszczepionych Polska przystąpi do pilotażowego programu certyfikatów

szczepiennych. Jako kraj będzie na to gotowa od 1 czerwca – powiedział rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz.

Do tej pory zaszczepienie jak największej części populacji było głównym priorytetem rządu. Teraz, gdy szczepienia tak szybko postępują, chce on się skupić na odbudowie popandemicznego zdrowia Polaków oraz „rozwijaniu polskiego systemu epidemicznego”. Rzecznik resortu zdrowia poinformował, że jeszcze w tym tygodniu minister Niedzielski opublikuje program profilaktyki osób powyżej 40. roku życia i ogłosi rozwiązania dotyczące limitów w leczeniu specjalistycznym.

Maria Kobylńska

Gdzie jest adwokat?

„GAZETA POLSKA” \ Gdy zaginie Kowalski, powodów jego zniknięcia może być wiele. Gdy pod ziemię zapada się znany adwokat prowadzący kancelarię w centrum stolicy, należy już być podejrzliwym. Gdy tym adwokatem jest prawnik związany z WSI, Sową i Otwartym Dialogiem, można być pewnym, że przypadków nie ma.

„To moja ostatnia rozmowa z tobą. Pewnie nigdy się już nie zobaczymy” – przyznaje grupa bliskich zaginionego Jacka Świecy. Rodzina o zaginięciu adwokata powiadomiła policję. Z nieoficjalnych informacji „Gazety Polskiej” wynika, że poza rutynowymi czynnościami nie podjęto w tej sprawie żadnych działań. Świeca pozostaje więc formalnie osobą zaginioną. Kilka dni po zniknięciu jego telefon komórkowy logował się w Bieszczadach, niedaleko granicy z Ukrainą – przypomina red. Piotr Nisztor na łamach najnowszego numeru „Gazety Polskiej”.

Z kolei Piotr Lisiewicz swój tekst „Lista hańby Leszka Balcerowicza” rozpoczyna następująco: „Samobójstwa rolników,

gigantyczne bezrobocie, zniszczenie fabryk, upadek wielu nowych, prywatnych firm, spadek PKB o ponad 20 proc., uwłaszczenie komunistycznej nomenklatury, gigantyczne afery – to wszystko Polacy przeżyli w okolicach 1990 r. na własnej skórze. Najgorsze, że system stworzony przez Leszka Balcerowicza okazał się trwały. Pod pretekstem walki z inflacją wyłonił elity rodem z dawnej bezpieki, które na dziesięciolecie zabetonowały postkolonialny model państwa. Niemającego szans na niepodległość i bycie w Europie podmiotem”.

Najnowszy tygodnik „Gazeta Polska” do nabycia od środy w kioskach i sprzedaży elektronicznej.

Piotr Korycki

WATYKAN \ List otwarty do niedoszłego zabójcy św. Jana Pawła II

Czy to sowieckie służby wynajęły Alego Ağcę?

Włoskie media opublikowały list otwarty skierowany przez włoskiego watykanistę Giana Franco Svidercoschiego do Alego Ağcy, który 13 maja 1981 r. na pl. św. Piotra w Rzymie strzelał do papieża Jana Pawła II. Padło w nim pytanie o udział Związku Sowieckiego w planie zabicia Ojca Świętego.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Kilka dni temu, 13 maja, minęła 40. rocznica zamachu na św. Jana Pawła II. Ojciec Święty został postrzelony na pl. św. Piotra w Rzymie przez tureckiego zamachowca Mehmeta Alego Ağcę. Był on członkiem skrajnie prawicowej tureckiej organizacji Szare Wilki, poszukiwanym przez włoską policję na wniosek tureckiego wymiaru sprawiedliwości po tym, jak zbiegł z tamtejszego więzienia, gdzie odbywał karę za zabójstwo dziennikarza. Jan Paweł II cudem uniknął śmierci, jednak już kilka dni po zamachu wyba- czył napastnikowi.

W 40. rocznicę tamtych wydarzeń 84-letni watykanista oraz były zastępca redaktora naczelnego watykańskiego dziennika „L'Osservatore Romano” Gian Franco Svidercoschi skierował list otwarty do Alego Ağcy, w którym zadał mu kilka ważnych pytań. Jak stwierdził Svidercoschi, odpowiadając, Ağca dokonałby aktu skruchy, na który czekał św. Jan Paweł II.

Svidercoschi zapytał m.in. o to, czy ktoś pomógł Ağcy w 1979 r. uciec z więzienia w Turcji i czy za tą ucieczką stały sowieckie służby specjalne. Kolejne pytanie dotyczy deklaracji Ağcy, który w związku z wizytą Jana Pawła II w Turcji w 1979 r.



W czerwcu 2000 r. Ali Ağca został ułaskawiony przez prezydenta Włoch Carlo Azeglio Ciampięgo | fot. TURKPIX/TT newsagency/Forum

publicznie groził, że go zabije. Autor listu zapytał, czy groźby te miały skłonić papieża do tego, by nie zajmował się już tak otwarcie Polską, a także innymi krajami, podporządkowanymi ZSRS. Svidercoschi nawiązał ponadto do tzw. bułgarskiego śladu zamachu, stawiając pytanie, czy napastnik był wcześniej w tym kraju.

Kolejne pytanie dotyczyło sytuacji w Polsce w latach 1980–1981, narodzin Solidarności oraz pogłębienia postaw antysowieckich. „Służby specjalne zaczęły myśleć, że nadszedł moment, by wyeliminować tego, który dał początek tej rewolucji” – wskazał autor listu. „Czy ta rekonstrukcja jest prawdziwa? Kto się z panem skontaktował? Zapłacili panu? Czy to tajne (sowieckie – przyp. red.) służby zorganizowały podróż, czy zrobił pan wszystko sam?” – zapytał Svidercoschi.

Trudno jednak oczekiwać, by zamachowiec odpowiedział w pełni na zadane pytania. Przez wiele lat w trakcie wywiadów Ağca wielokrotnie zmieniał wersję tamtych wydarzeń, dodając nowe wątki i przerzucając odpowiedzialność za zamach.

Szturm nielegalnych imigrantów na Hiszpanię

CEUTA \ Ponad 6 tys. nielegalnych imigrantów wtargnęło na terytorium hiszpańskich eksklaw w Afryce – Ceuty i Melilli. Rekordowo wysoka liczba imigrantów wykorzystwała brak kontroli marokańskich służb i zaatakowała granicę z wody i lądu. W tle konflikt dyplomatyczny na linii Rabat–Madryt.

Wczoraj władze Ceuty poinformowały, że w ciągu zaledwie 24 godzin granicę hiszpańskiej eksklawy w Maroku sforsowało 6 tys. imigrantów. Pierwsze grupy pojawiły się u hiszpańskiej granicy w poniedziałek rano, a kolejne tysiące przybyszów docierały tam do późnych godzin nocnych. Świadkowie wydarzeń relacjonują, że wśród imigrantów dominowali samotni młodzi mężczyźni, jednak w grupie znalazły się również rodziny z dziećmi.

Przełożeni hiszpańskich funkcjonariuszy straży granicznej deklarują, że nigdy dotąd służby nie mierzyły się z migracją na podobną skalę. Działania Europejczyków utrudniało to, że imigranci forsowali za-

równy granicę lądową, jak i morską. Część z nich postanowiła pokonać kilkusetmetrowy odcinek między marokańskimi plażami a hiszpańską eksklawą wpław, a część podróżowała na prowizorycznych tratwach oraz gumowych pontonach. Według oficjalnych ustaleń w wodzie życie straciła jedna osoba.

Hiszpania zachowała zimną krew – oświadczyła na spotkaniu z dziennikarzami szefowa hiszpańskiej dyplomacji Arancha González Laya, potwierdzając, że służby odesłały do ojczyzny wszystkich obcokrajowców. Wczoraj Madryt wysłał do Ceuty 150 funkcjonariuszy, którzy pomogli w umocnieniu granicy. Dodatkowych 50 strażników wysłano do oddalo-

nej o prawie 400 km drugiej hiszpańskiej eksklawy Melilli, gdzie w nocy z poniedziałku na wtorek ogrodenie forsowało ponad 80 osób. Madryt potwierdził, że terytorium Hiszpanii opuściło już ok. 2 tys. imigrantów.

O masowym szturmie na zewnętrzną granicę UE przesądziła informacja, że marokańskie służby graniczne zawieszają patrole na 48 godzin. Część hiszpańskich mediów podaje, że bierność marokańskich pograniczników jest zemstą Rabatu za to, że w kwietniu br. rząd Hiszpanii przyjął do szpitala szefa organizacji Front Polisario Ibrahima Ghaliego, który walczy o oderwanie Sahary Zachodniej od Maroka. Wówczas marokańskie MSW potępiło decyzję hiszpańskiego rządu, sugerując, że sprawa może się odbić na stosunkach obu krajów.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Urzednicy mają dość księcia Harry'ego

LONDYN \ Współpracownicy rodziny królewskiej są zszokowani ostatnimi wypowiedziami księcia Harry'ego, który wylicza ojcu, księciu Karolowi, błędy wychowawcze. – To haniebne – komentują Brytyjczycy.

Brytyjski tabloid „Daily Mail” opublikował wypowiedzi urzędników współpracujących z brytyjską rodziną królewską, którzy skomentowali ostatnie wystąpienie księcia Harry'ego w amerykańskim podcaście „Armchair Expert”. W rozmowie z aktorem Daxem Shepardem książę Harry oświadczył, że nie chce przekazać swoim dzieciom traumy i smutku, jakie sam przeżywał na skutek błędów wychowawczych swojego ojca. Największe poruszenie wywołała jednak sugestia, jakoby zachowanie księcia Karola wynikało z relacji z jego rodzicami, tj. królową Elżbietą II i księciem Filipem. – Traktował mnie tak, jak sam był traktowany. Dostrzegam cierpienie i „ból genetyczny” przekazywany z pokolenia na pokolenie. Czy nie należy przerwać tego

cyklu? – pytał retorycznie książę Harry.

– Jesteśmy zbulwersowani tym, że Harry mógł w ten sposób potraktować swoją babcię, królową Elżbietę, szczególnie krótko po śmierci jej męża – powiedział jeden z rozmówców brytyjskich dziennikarzy, dodając, że po odejściu z rodziny królewskiej książę Harry i jego małżonka zajmują się głównie krytyką rodziny królewskiej. – Książę Sussex poświęca dużo czasu na ataki wymierzone w instytucję, która w jego opinii bardzo go skrzywdziła. Coraz częściej słysząc głosy, że jeśli ktoś tak bardzo nie lubi tego środowiska, powinien się zrzec wszystkich godności królewskich. Książę i jego małżonka powinni się stać po prostu Harrym i Meghan – stwierdził urzędnik.

(jk)



fot. Twitter/d

KONTROWERSYJNA NOMINACJA KE

BRUKSELA \ Komisja Europejska powołała Michaelę Mouę na koordynatorke ds. zwalczania rasizmu. Ta była reprezentantka Finlandii w koszykówce zajmowała się wcześniej projektem promującym LGBT.



fot. Wikipedia/d

BIAŁORUŚ SPRAWDZA SWOJE WOJSKA RAKIETOWE

MILITARIA \ Ministerstwo obrony Białorusi poinformowało we wtorek o rozpoczęciu sprawdzianu gotowości bojowej wojsk rakiety- wch obejmującego 100 jednostek sprzętu i 500 wojskowych.

ŚWIAT

7

BLISKI WSCHÓD \ Na Izrael wciąż spadają rakiety

Zawieszenia broni nie będzie

Izraelska armia kontynuuje ataki na pozycje Hamasu, skupiając się przede wszystkim na niszczeniu tuneli służących do celów militarnych i wyrzutni rakiet. Ze Strefy Gazy w kierunku Izraela wciąż wyrzeliwane są pociski.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

S iły Obrony Izraela poinformowały, że w sumie zniszczyły już 100 km tuneli służących Hamasowi do celów militarnych, a w trakcie ostatnich ataków zniszczyć miały co najmniej 10 wyrzutni rakietowych, w tym sześć dalekiego zasięgu. W atakach miało zginąć ponad 150 członków ekstremistycznych organizacji, w większości Hamasu, ale także Islamskiego Dżihadu. Ataki izraelskiej armii powodują też coraz większe straty wśród ludności cywilnej Strefy Gazy – z ostatnich danych wynika, że zginęło już co najmniej 212 osób, w tym 61 dzieci. Palestyńskie władze podały, że w ostatnich atakach znisz-

czo klinię al-Rimal, będącą jedynym w enklawie laboratorium zajmującym się COVID-19, co uniemożliwia kontynuowanie akcji szczepień. Zbombardowane zostały również pomieszczenia palestyńskiego ministerstwa zdrowia i biura katarskiego Czerwonego Półksiężyca.

Mimo że Izrael zadaje Hamasowi ciężkie straty, wciąż ze Strefy Gazy wyrzeliwane są w kierunku Izraela rakiety, z czego większość przechwytywana jest przez system obrony przeciwrakietowej (Żelazna Kopuła).

Pomimo wysiłków międzynarodowych nic nie wskazuje na to, żeby doszło do rozejmu między walczącymi stronami. W poniedziałek o zawieszenie broni apelował w rozmowie telefonicznej z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu prezydent USA



Ataki izraelskiej armii powodują coraz większe straty wśród ludności cywilnej Strefy Gazy – z ostatnich danych wynika, że zginęło już co najmniej 212 osób, w tym 61 dzieci | fot. Ashraf Amra/Zuma Press/Forum

Joe Biden. Amerykański lider potwierdził przy tym swoje poparcie dla prawa Izraela do obrony przed masowymi atakami rakietowymi. Netanjahu podkreślił jednak, że atak na cele Hamasu będzie trwał, gdyż organizacja ta musi zapłacić za ostrzał.

Biały Dom wciąż blokuje wszelkie inicjatywy wspólnego stanowiska Rady Bez-

pieczeństwa ONZ. Uważa bowiem, że zaszkodziłoby to zakulisowym wysiłkom dyplomatycznym zmierzającym do zawieszenia broni. Wcześniej administracja prezydenta skrytykowała zniszczenie w Strefie Gazy budynku, w którym siedzibę miała m.in. Associated Press.

W niedzielę z kolei oświadczenie wzywające do na-

tychmiastowego zawieszenia broni wydało 28 senatorów, czyli ponad połowa członków klubu demokratycznego w izbie wyższej amerykańskiego Kongresu. Zaapelował o to również przywódca demokratycznej większości w Senacie Chuck Schumer.

.....
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Sąd Najwyższy w obronie posiadaczy broni

USA \ W poniedziałek Sąd Najwyższy USA (SCOTUS) uznał, że policja z Rhode Island złamała konstytucję, konfiskując broń palną obywatelowi bez nakazu sądowego. Ten wyrok może mieć ogromne znaczenie dla postulowanych przez lewicę tzw. przepisów czerwonej flagi.

Sprawa miała swój początek, kiedy Edward Caniglia z Cranston udał się do szpitala psychiatrycznego w celu zbadania stanu zdrowia. Pod jego nieobecność policjanci weszli bez nakazu do jego domu i skonfiskowali legalnie posiadaną przez niego broń. Mężczyzna podał ich do sądu, twierdząc, że naruszyli tym samym czwartą poprawkę do konstytucji, która zapewnia ochronę przed „nieracjonalnymi przeszukiwaniami i konfiskatami”.

Policjanci twierdzili, że działali zgodnie z prawem, gdyż czwarta poprawka zawiera wyjątek – dotyczy on dbania o społeczność nawet wtedy, kiedy nie ma podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sądy federalne zgodziły się z tą opinią, zwracając

uwagę, że zgodnie z precdensem prawnym mogliby skonfiskować mężczyźnie broń, którą miałby w samochodzie, więc równie dobrze mogli to zrobić w jego domu. SCOTUS jednak odrzucił tę argumentację i stwierdził, że złamano konstytucję.

Sędzia Samuel Alito zauważył, że ta sprawa może mieć wpływ na tzw. prawa czerwonej flagi. To promowane przez lewicę rozwiązanie, które umożliwia konfiskatę legalnie posiadanej broni, jeżeli istnieje podejrzenie, że zostanie ona użyta do popełnienia przestępstwa lub np. masowej strzelaniny. Prawica uważa, że dają one zbyt duże pole do nadużyć i odbierania broni praworządny obywatelom. Alito podkreślił, że wyrok nie ma nic wspólnego z tymi

prawami, ale jego elementy mogą się pojawić w sprawach sądowych dotyczących tych praw.

Także w poniedziałek SCOTUS zgodził się na rozpatrzenie sprawy dotyczącej nowej ustawy antyaborcyjnej w stanie Missisipi. Tamtejsi prawodawcy zdelegalizowali aborcję po 15. tygodniu ciąży, co stanowi naruszenie amerykańskiego kompromisu aborcyjnego. Wiele republikańskich stanów przyjęło podobne ustawy, licząc na to, że w obrocie zysków aborcjonistów podadzą je do sądu, a SCOTUS swoim wyrokiem zmieni obecny kompromis.

Obie te sprawy świadczą o tym, że SCOTUS zmienia podejście do spraw politycznych. Odkąd jego przewodniczącym został John Roberts, sąd ten starał się nie przyjmować takich spraw. Wkrótce mogą nastąpić ogromne zmiany w interpretacji prawa.

.....
Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

USA wzmacniają relacje z Europą Północną

DYPLMACJA \ Amerykański sekretarz stanu kontynuuje podróż po krajach północnej flanki NATO. Antony Blinken wczoraj pojawił się na Islandii, gdzie weźmie udział m.in. w posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Rady Arktycznej.

W poniedziałek sekretarz stanu USA Antony Blinken został uroczystie przyjęty w Kopenhadze przez premier Danii Mette Frederiksen. Politycy rozmawiali m.in. o współpracy bilateralnej w kwestiach gospodarczych, obronnych, bezpieczeństwa energetycznego oraz o współpracy na Arktyce.

We wtorek Antony Blinken spotkał się m.in. z prezydentem Islandii Guðnim Thorlaciussem Jóhannessonem oraz premier Katrín Jakobsdóttir. Na agendzie znalazły się sprawy współpracy dwustronnej oraz kwestie dotyczące zmian klimatycznych, praw człowieka, a także sytuacji w regionie Arktyki.

Z kolei dzisiaj szef amerykańskiej dyplomacji weźmie udział w dwudniowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Rady Ark-

tycznej. To międzynarodowe forum będzie okazją do rozmów w cztery oczy z szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem. W komunikacie prasowym Departament Stanu USA poinformował, że spotkanie to okazja „stworzenia bardziej przewidywalnych relacji z Rosją” oraz „współpracy w obszarach wspólnych interesów”. Wśród nich wymieniana jest możliwość przedłużenia traktatu Nowy START dotyczącego ograniczenia nuklearnych zbrojeń strategicznych.

Ostatnim punktem podróży szefa amerykańskiej dyplomacji będzie wizyta na Grenlandii. Antony Blinken ma rozmawiać z premierem Grenlandii Múte Bourupem Egede na temat współpracy Waszyngtonu i Nuuk.

.....
(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT


POLSKI ŁAD \ W kolejnej sesji Q&A premier odpowiadał na pytania internautów

Będzie więcej miejsc pracy i wyższe płace

Ruszają inwestycje oraz promocja specjalnych stref ekonomicznych. To oznacza setki tysięcy miejsc pracy w ciągu najbliższych paru lat, co przełoży się na wyższy popyt na pracę i na wyższe wynagrodzenia w bardzo wielu branżach – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas sesji Q&A na Facebooku.

Jan Kamieniecki

Szef rządu w czasie tradycyjnej sesji Q&A na Facebooku podkreślił, że młodym ludziom potrzebne są przede wszystkim lepsza praca i mieszkanie. – Na to przede wszystkim kładziemy nacisk. Ale także na promocję przedsiębiorczości dla tych, którzy chcą zacząć działalność na własny rachunek – podkreślił Morawiecki.

Zapowiedział, że z większym impetem ruszą inwestycje oraz promocja specjalnych stref ekonomicznych. – Właściwie cała Polska jest specjalną strefą ekonomiczną dla tych, którzy chcą lokować nowe inwestycje. To oznacza setki tysięcy miejsc pracy w najbliższych pa-

ru latach, co przełoży się na wyższy popyt na pracę i na wyższe wynagrodzenia w bardzo wielu branżach – podkreślił premier.

Jak dodał, dotyczy to zwłaszcza sektora wysoko zaawansowanych technologii. Zapytany przez internautów o szanse rozwoju branży IT w Polsce, Morawiecki odpowiedział, że ocenia je znakomicie. – Zrobię wszystko, żeby zachęcić informatyków do pracy w Polsce. Nad takimi dodatkowymi rozwiązaniami pracujemy – zapewnił szef rządu.

Premiera zapytano także o finansowe wsparcie służby zdrowia. Odpowiedział, że w tym tygodniu na Radzie Ministrów odbędzie się dyskusja na temat projektów związanych z ochroną



Premier Mateusz Morawiecki podczas sesji Q&A | fot. KPRM/d

zdrowia, zasygnalizowanych w Polskim Ładzie. – Chcemy, aby poziom wydatków 7 proc. PKB na służbę zdrowia został osiągnięty w ciągu najbliższych sześciu lat – podkreślił Morawiecki.

Szef rządu odniósł się też do kwestii opłaty reprograficznej, która ma wesprzeć artystów, których ogromna większość zarabia poniżej średniej krajowej i często nie

ma lub ma niewielkie emerytury. – Jesteśmy jednym z ostatnich krajów, który nie wprowadził tej opłaty. Dziś oglądanie różnych treści przenosi się na sprzęt elektroniczny, z którego żadnej opłaty się nie uiszcza. Stąd pomysł wprowadzenia opłaty reprograficznej i wsparcia artystów – dodał premier.

Podkreślił też, że rząd Zjednoczonej Prawicy nie odpusz-

cza tematu opodatkowania międzynarodowych koncernów. – Chcemy jednak doprowadzić do tego w kooperacji z innymi krajami Unii Europejskiej. Opodatkowanie globalnych koncernów będzie możliwe, gdy wszystkie kraje UE będą prezentować wspólne stanowisko w tej sprawie – powiedział Morawiecki.

(PAP)

Spekulanci rządzą cenami w Brukseli

KLIMAT \ Cena uprawnień do emisji dwutlenku węgla (CO₂) przekroczyła już 50 euro za tonę, co zdaniem ekspertów zabija europejski przemysł. Coraz więcej jest więc apeli do Komisji Europejskiej o interwencję, ale ta odpowiada, że nie będzie interweniować na rynku, żeby bronić go przed „spekulantami”.

Frans Timmermans, unijny komisarz ds. klimatu i jednocześnie wiceprzewodniczący KE, na konferencji European University Institute stwierdził, że wysoka cena jest potrzebna, aby osiągnąć cele klimatyczne UE. Jednocześnie jego opinie potwierdzają, że skok cen nie ma nic wspólnego z realiami ekonomicznymi, a jest wynikiem głównie spekulacji, jak na giełdzie. – Rynek przewiduje propozycje legislacyjne UE – dodał.

A te zakładają dalsze zaostrożenie polityki klimatycznej. Prawdopodobnie już w lipcu KE ogłosi nowe propozycje zmian w dyrektywie ETS dotyczącej uprawnień do emisji CO₂, pomagające osiągnąć nowy, 55-proc. cel redukcji CO₂

do 2030 r. – System handlu uprawnieniami miał poprawić unijną gospodarkę do klimatycznej neutralności, ale stał się hamulcem tego procesu, ponieważ firmy nie mają pieniędzy na kosztowną, zieloną modernizację – uważa Izabela Kloc, poseł PiS do Parlamentu Europejskiego.

– Posłowie do PE otrzymują coraz więcej petycji i apeli ze strony organizacji zrzeszających firmy z branż energochłonnych. Prezesi i menedżerowie ostrzegają, że unijna polityka klimatyczna hamuje rozwój ich przedsiębiorstw i doprowadza do granicy opłacalności – dodaje europosłanka. Przed wybuchem pandemii uprawnienia kosztowały około 25 euro. Od tamte-

go czasu zmalało zapotrzebowanie na energię, a cena prawa do emisji wzrosła dwukrotnie.

– Rodzą się pytania o spekulacyjne tło tak drastycznych podwyżek i brak reakcji ze strony unijnych instytucji – zaznacza Kloc. KE ma wiele możliwości ograniczenia tak skokowych wzrostów, ale Timmermans rozwiewa te nadzieje. „Myślę, że cena powinna być znacznie wyższa niż nawet 50 euro” – czytamy w biuletynie „Politico Pro”, który cytuję komisarza.

Tradycyjne branże, które wciąż stanowią fundament unijnej gospodarki, szukają sposobu na wyrównanie strat. Przedstawiciele ArcelorMittal, jednego z liderów europejskiego rynku stali, ostrzegają przed ryzykiem „ucieczki emisji”, czyli przeniesienia produkcji do krajów o mniej rygorystycznych normach środowiskowych. – Nasi globalni konkurenci nie mają ograniczeń dotyczących emisji dwutlenku węgla. Znacznie utrudnia to nam inwestowanie w nowe technologie – mówi Axel Eggert, dyrektor generalny Europejskiego Stowarzyszenia Stali.

Mariusz Andrzej Urbanke

ARP pożyczycy firmom na spłatę rat kredytowych

FINANSE \ Agencja Rozwoju Przemysłu udzieli pożyczki na spłatę rat kredytowych firmom, które z powodu pandemii mają trudności z płynnością finansową. Małe i średnie firmy mogą otrzymać od 0,8 mln zł do 5 mln zł pożyczki, a duże od 0,8 mln zł do 10 mln zł.

ARP może im udzielić pożyczki na spłatę rat kapitałowo-odsetkowych lub rat kapitałowych na okres do 12 miesięcy. Umowę pożyczkową podpiszą trzy strony: przedsiębiorca, bank i ARP. Po zakończeniu spłaty pożyczki trójstronna umowa ulegnie rozwiązaniu, umożliwiając dwustronną współpracę banku i klienta na uzgodnionych wcześniej zasadach.

ARP wskazała, że główną korzyścią pożyczki jest zapewnienie lub przywrócenie płynności finansowej przedsiębiorstwa, a tym samym umożliwienie terminowej obsługi aktualnej umowy kredytowej i utrzymanie wysokiego ratingu klienta w banku. Ponadto ARP zapewnia uproszczony proces udzielania pożyczki, oparty na weryfikacji dotychczasowej, aktualnej i dostępnej wiedzy banku o swoim kliencie.

– Z pożyczki na spłatę rat kredytowych płyną ko-

rzyści nie tylko dla przedsiębiorstw, które będą mogły przetrwać trudny okres spowolnienia ich biznesów, lecz także dla banków. To banki biorą na siebie ciężar kredytowania działalności firm niejednokrotnie tracących płynność finansową. Nie zawsze windykacja należności jest możliwa. ARP pomoże zatem zarówno firmom jak i bankom – wyjaśnił Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

ARP w pierwszym kwartale bieżącego roku udzieliła finansowania w ramach tarczy antykryzysowej o łącznej wartości ponad 45 mln zł. Chodzi o umowy leasingu samochodów ciężarowych i autokarów, umowy na leasing maszyn i urządzeń oraz pożyczki obrotowe na finansowanie deficytu w kapitale obrotowym.

(lus, PAP)



TOMASZ PRZYBEK NOWYM PREZESEM ZARZĄDU POLSKA PRESS

KADRY \ Tomasz Przybek został powołany na nowego prezesa zarządu Polska Press. Jak podała spółka, to ceniony menedżer, mający wieloletnie doświadczenie w realizowaniu procesów fuzji i przejęć, również w branży wydawniczej, oraz w zarządzaniu dużymi grupami medialnymi w Polsce. Polska Press podkreśliła, iż obecnie znajduje się w fazie integracji w ramach Grupy Orlen, co ma zagwarantować m.in. dalszy stabilny rozwój firmy.

fol. mat. pras./d

GOSP.

9

ENERGETYKA \ Dla niemieckich władz Nord Stream 2 jest ważniejszy od ekologii

Berlin robi swoje, a Biden milczy

Jeszcze w tym tygodniu spółka budująca Nord Stream 2 będzie mogła kontynuować kładzenie rurociągu na dnie Morza Bałtyckiego na wodach niemieckich. Stanie się tak pomimo sądowego wstrzymania zezwolenia na budowę. Brak zdecydowanej reakcji ze strony administracji Joeego Bidena na aktywność Rosjan spotyka się z coraz większą krytyką amerykańskiej opozycji.

Paweł Woźniak

Kilka tygodni temu niemieckie organizacje ekologiczne wniosły do sądu sprawę przeciwko styczniowej zgodzie na kontynuowanie budowy w niemieckiej wyłącznej strefie ekonomicznej do końca maja, powołując się na przepisy dotyczące odpoczywających w rezerwacie ptaków morskich. Pozwolenie na budowę zostało w związku z tym zawieszone. Pomimo to Federalna Agencja Morska i Hydrograficzna (BSH) w Hamburgu nakazała natychmiastowe wykonanie kontrowersyjnego pozwolenia.

Po dokładnym rozważeniu wszystkich interesów, które należy wziąć pod uwagę, niniejsze zarządzenie jest niezbędne do ułożenia dwóch kilometrów rurociągu, aby tymczasowo mógł



Prezydent Joe Biden jest ostro krytykowany przez republikanów za bierność w sprawie Nord Streamu 2 | fot. Wikipedia/d

on zostać bezpiecznie zrealizowany w obszarze niemieckiej wyłącznej strefy ekonomicznej – podała BSH. Według niemieckiej agencji, okres odpoczynku ptaków na tym krótkim odcinku dobiegł końca.

Nord Stream 2 jest obecnie nadal budowany na wodach

duńskich, ale prace w tym rejonie dobiegają już końca. Z wizytą w Danii przebywał w poniedziałek sekretarz stanu USA Antony Blinken. Przypomniawszy, że Stany Zjednoczone uważają, iż ze względu na budowę gazuociągu Nord Stream 2 Rosja stwarza zagrożenie dla eu-

ropejskiego bezpieczeństwa energetycznego.

Wciąż jednak prezydent USA Joe Biden nie rozszerzył sankcji o nowe podmioty, w tym operatora projektu Nord Stream 2, co sugeruje Departament Sprawiedliwości. Z tego względu Biden poddawany jest ogrom-

nej krytyce ze strony amerykańskiej opozycji, która porównuje jego brak działania do reakcji na cyberatak na rurociąg Colonial Pipeline ze strony rosyjskich hakerów. „Administracja Bidena trwoni czas, zamykając amerykańskie rurociągi, nie chroni rurociągów, których nie zamyka, i umożliwia Putinowi budowę własnych rurociągów” – napisał senator republikański Ted Cruz na Twitterze.

Nord Stream 2 od lat jest z głównym punktem spornym w stosunkach niemiecko-amerykańskich. Wycofania się z projektu od rządu niemieckiego domagają się także Francja, Ukraina, kraje bałtyckie i Polska. Także w Niemczech rośnie presja, aby projekt zlikwidować. Rząd Niemiec wielokrotnie jednak podkreślał, że Nord Stream 2 jest projektem wyłącznie gospodarczym.

Algorytm wyliczy ulgę dla klasy średniej

PODATKI \ Specjalny algorytm obliczy wysokość ulgi podatkowej, z której będzie mogła skorzystać klasa średnia. Dzięki temu ci, którzy mogliby stracić na zmianach przewidzianych w Polskim Ładzie, nie stracą. Dąży do tego, żeby w kieszeniach Polaków zostało jak najwięcej pieniędzy – powiedział minister finansów Tadeusz Kościński.

Szef resortu zapewnił, że na zmianach przewidzianych w Polskim Ładzie klasa średnia nie straci. Zostanie dla nich wprowadzona dodatkowa ulga, której celem jest to, aby żaden pracownik zarabiający do 11 tys. zł miesięcznie nie dopłacał ani złotych. Z obliczeń ministerstwa wynika, że gdyby tej ulgi nie wprowadzono, to pewna grupa rzeczywiście mogłaby stracić na zmianach.

Ulgą będzie polegać na odpisie pewnej kwoty od podstawy opodatkowania, ale nie chodzi w tym przypadku o koszty uzyskania przychodu. Resort finansów planuje, aby było to odliczenie od dochodu według pewnego algorytmu, który sprawi, że nikt z pracowników w ramach stosunku pracy nie straci na

reformie. Wzór będzie zamieszczony w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W łatwy sposób będzie dawał wynik, jaka jest wartość ulgi przy danym dochodzie. – Nikt nie będzie musiał przejmować się takim obliczaniem, będzie liczył algorytm, który zapewni, że w udostępnionym formularzu w usłudze Twój e-PIT zostanie to uwzględnione – wyjaśnił Aleksander Łożykowski, dyrektor z departamentu podatków dochodowych w Ministerstwie Finansów.

Również Jarosław Gowin, wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii, i zapewnił, że dla osób zarabiających do 12 tys. zł żadnej podwyżki podatków nie będzie, natomiast rzeczywi-

ście osoby zarabiające więcej będą płaciły wyższe podatki. Przykładowo osoba zarabiająca na umowę o pracę 15 tys. zł będzie miesięcznie płaciła dodatkowo 164 zł.

Rozwiązanie kierunkowe jest takie, że 18 mln Polaków zapłaci niższe podatki, dla 10 proc. nic się nie zmieni, 10 proc. zapłaci podatki wyższe – powiedział wicepremier. Wyjaśnił, że klasa średnia to jest grupa społeczna, którą się definiuje nie poprzez wysokość zarobków, tylko poprzez pewną misję, rolę społeczną.

Klasą średnią są urzędnicy zarabiający po 4 tys. zł brutto, są nauczyciele, którzy w porywach zarabiają 5 tys. zł, są adiunkci na uczelni, którzy zarabiają tyle samo, co nauczyciele. Ale są nią też wybitni specjaliści, informatycy zarabiający po kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie – zaznaczył wicepremier. Zastrzegł, że korekty będą mogły być wprowadzane do ostatniej chwili prac parlamentarnych.

.....
(lus, PAP)

Agencja Fitch pozytywnie ocenia plany Orlenu

SPÓŁKI \ Agencja Fitch umieściła długoterminowy rating PKN Orlen BBB- na liście obserwacyjnej ze wskazaniem pozytywnym w związku z planowanymi przejęciami przez płocki koncern Grupy Lotos oraz PGNiG.

Fitch wskazuje, że na połączeniu z Lotosem i PGNiG skorzysta profil kredytowy Orlenu, głównie dzięki większej skali, silniejszej dywersyfikacji biznesu i ekspansji w kierunku bardziej stabilnego sektora. PKN Orlen ma przejąć Lotos i PGNiG w transakcji bezgotówkowej, poprzez wymianę akcji. Koncern zakłada, że do września opracowany będzie model połączenia, a cały proces zostanie zakończony w tym roku.

Dobra ocena przez Agencję Fitch struktury przejęcia PGNiG i Grupy Lotos przez Orlen daje bardzo duże prawdopodobieństwo podniesienia w nieodległej przyszłości ratingu nowego, zintegrowanego podmiotu – ocenił we wtorek na Twitterze prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

W ubiegłym tygodniu skarbowo państwa podpisał umowę o współpracy z Orlenem, Lotosem i PGNiG dotyczą-

cą przejęcia kontroli przez PKN Orlen nad Grupą Lotos i PGNiG. Jak podano, bezgotówkowe połączenie jest najprostszym i najszybszym prawnym rozwiązaniem możliwym do zastosowania w tej transakcji, które umożliwi szybką i pełną integrację aktywów i biznesów oraz maksymalizację efektów synergii wynikających z połączenia.

Orlen podał w komunikacie prasowym, że w wyniku połączenia powstanie grupa o łącznych rocznych przychodach na poziomie ok. 200 mld zł i łącznym zysku EBITDA, który szacowany jest na ok. 20 mld zł. Jak dodano, połączony koncern wzmocni m.in. pozycję w negocjacjach cenowych z kontrahentami z USA, krajów Bliskiego Wschodu czy Rosji w zakresie dostaw surowców.

.....
(jak, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

13

PUBLICYSTYKA

14-15

OBRONA NARODOWA

16

PROGRAM TV

17

SPORT

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



REKORDOWY SPADEK GOSPODARCZY W JAPONII

KRYZYS \ Pod wpływem pandemii koronawirusa realny PKB Japonii skurczył się w roku podatkowym 2020 o 4,6 proc. To największy roczny spadek odnotowany w tym kraju od 1955 r., gdy zaczęto gromadzić takie dane – wynika z ogłoszonych we wtorek wstępnych informacji japońskiego rządu.

SUROWCE \ Złóża na szelfie norweskim PGNiG będzie eksploatować przez 50 lat

Gazu dla Baltic Pipe nie zabraknie

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo konsekwentnie zabezpiecza dostawy gazu ziemnego z Norwegii dla Polski. Zapewnia w ten sposób odpowiednie ilości surowca, który będzie przesyłany przez Baltic Pipe. Budowa polsko-duńskiego gazociągu już się rozpoczęła, a jej ukończenie zaplanowano na przyszły rok.

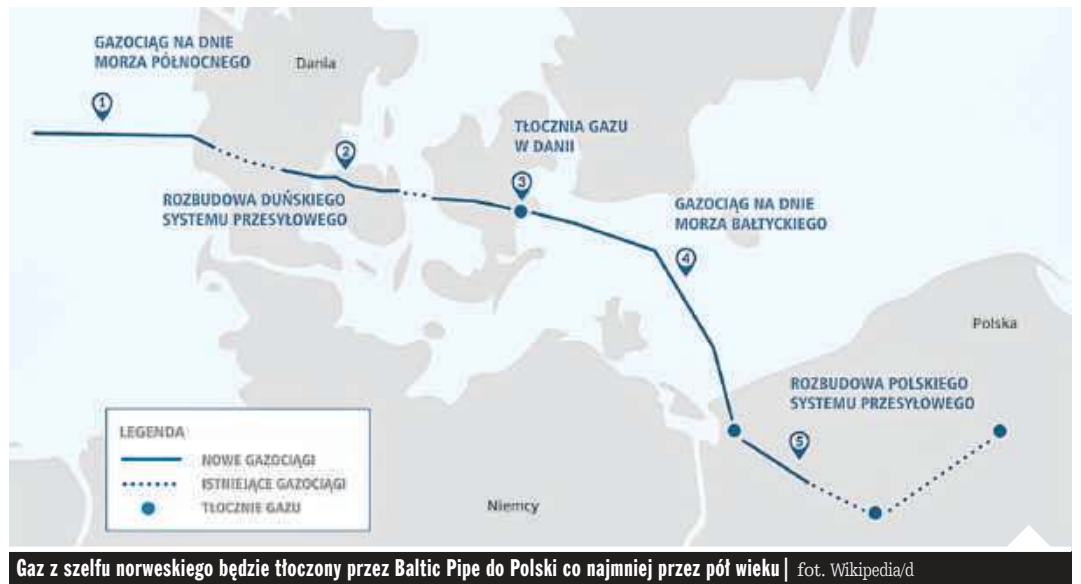
Jan Kamieniecki

PGNiG od kilku lat realizuje strategię ekspansji na szelfie norweskim, by zapewnić odpowiednie ilości gazu ziemnego, który będzie przesyłany do Polski za pośrednictwem budowanego właśnie rurociągu Baltic Pipe. Akwizycja aktywów wydobywczych spółki INEOS E&P Norge AS pozwoli osiągnąć, a nawet przekroczyć założony strategiczny poziom własnego wydobycia na szelfie.

Polski koncern posiada obecnie 36 koncesji poszukiwawczo-wydobywczych na norweskim szelfie, a po zatwierdzeniu akwizycji przez norweską administrację naftową ich liczba wzrośnie do 58. Obejmują one złoża

położone blisko gęstej sieci gazociągów na morzach Północnym i Norweskim. Co ważne, z jednym z nich połączony będzie Baltic Pipe, czyli gazociąg biegnący przez Danię i Morze Bałtyckie do Polski, którego budowa ma się zakończyć w 2022 r.

To bardzo ważna data, gdyż z końcem tego właśnie roku zakończy się kontrakt jamański, na mocy którego dostarczana jest obecnie ponad połowa importowanego przez Polskę gazu, czyli ok. 9 mld m sześć. Tę lukę zapełnić ma po części Baltic Pipe, rozbudowywany gazoport w Świnoujściu, pływający terminal FSRU w Zatoce Gdańskiej, którego budowę zapowiedział Gaz-System, oraz terminal w Kłajpedzie, skąd gaz mógłby docierać do



Gaz z szelfu norweskiego będzie tłoczony przez Baltic Pipe do Polski co najmniej przez pół wieku | fot. Wikipedia/d

naszego kraju poprzez gazociąg Polska–Litwa.

Szelf kontynentalny Norwegii to arena, na której działają największe światowe potęgi branży naftowo-gazowej. Oprócz oczywistej obecności wielu koncernów norweskich, w tym narodowego czempiona Egiunora (dawniej Statoil), udziały w koncesjach i złożach posiadają m.in. amerykański

ConocoPhillips, holendersko-brytyjski Shell, niemiecki Wintershall Dea, kanadyjski Suncor Energy, hiszpański Repsol, węgierski MOL i rosyjski Łukoil, a nawet kuwejcki KUFPEC.

Ogółem na norweskim szelfie działa kilkadziesiąt międzynarodowych firm naftowych. W ostatniej, corocznej rundzie koncesyjnej, w której norwe-

ska administracja naftowa przyznaje koncesje, wzięło udział 30 spółek. Według norweskiego Ministerstwa Naftowego i Energii oraz Norweskiego Dyrektariatu Naftowego udokumentowane i niewydobyte jeszcze zasoby węglowodorów na szelfie wystarczą przynajmniej na 50 lat.

(PAP)

Restauratorzy wracają do pracy z nadzieją i... długami

FINANSE \ Uruchomienie restauracyjnych ogródków i zapowiedź powrotu do normalnego funkcjonowania lokali gastronomicznych od 28 maja to szansa na poprawę finansów branży gastronomicznej, która w pandemii mocno się zadłużyła.

Jak wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i BIK, w ciągu roku pandemii, między marcem 2020 i 2021 r., zaległości branży gastronomicznej wzrosły o ponad 80 mln zł (o 12,4 proc.) do 727,8 mln zł. Najgorzej działało się w firmach prowadzących ruchome placówki gastronomiczne.

Goszczące na różnego rodzaju plenerowych imprezach czy pod biurami foodtrucki nie miały w minionym roku zbyt wielu okazji, by spotkać się z klientami. W rezultacie wartość ich przeterminowanych płatności wobec kontrahentów i banków podwyższyła się najbardziej, bo o ponad 26 proc., i przekroczyła 17 mln zł.

– Liczne lockdowny to straty restauratorów liczone w miliardach złotych i możliwe, że nawet ćwierć miliona ludzi bez pracy. Mocno

pogłębiające się problemy finansowe branży gastronomicznej pokazują, że to na prawdę ostatni dzwonek na restart. Zaległości zaczęły przyrastać na coraz większą skalę i tylko w marcu podwyższyły się o 13 mln zł. To dwa razy więcej niż w poprzednich miesiącach, które też upłynęły w cieniu pandemii – wskazuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Zgodnie z przyjętym przez rząd rozporządzeniem, od 15 do 27 maja restauracje będą mogły serwować posiłki tylko w ogródkach. Dopiero od 28 maja dojdzie do tego możliwość konsumpcji w samych lokalach przy zachowaniu ścisłego reżimu sanitarnego. – Nowe regulacje spowodowały, że branża liczy na odrobienie strat i walczy o swoje – podkreśla Grzelczak.

– Niektórzy, np. galerie handlowe, myślą też o prze-

znaczeniu na ten cel dodatkowych powierzchni, takich jak parkingi czy tarasy na ostatnich piętrach budynków. Przedsiębiorcy szukają wszelkich rozwiązań, bo za chwilę wielu z nich może już przestać istnieć. W realizowanym dla nas badaniu to właśnie firmy usługowe na początku drugiego kwartału najczęściej mówiły o ryzyku upadłości. Kolejne miesiące zamknięcia mogły tylko jeszcze bardziej pogorszyć sytuację – dodaje ekspert.

Podczas gdy ogólnie na prawdopodobieństwo bankructwa firmy w ciągu minionych 12 miesięcy wskazywało 21,8 proc. przedsiębiorców, to w usługach ten odsetek wynosił aż 30,2 proc. – wynika z badania zrealizowanego przez Instytut Keral Research dla BIG InfoMonitor.

Szwedzkie firmy wyzyskują Polaków

RYNEK PRACY \ Niższe pensje od obiecanych, uzależnianie wypłaty od osiągnięcia wyśrubowanych celów, a także wydłużanie ponad obowiązujące standardy czasu pracy – takie nielegalne praktyki stosują szwedzkie przedsiębiorstwa leśne w stosunku do tymczasowych pracowników z zagranicy, wśród których najwięcej jest Polaków.

Nieuczciwe metody stosowane przez firmy w Szwecji w stosunku do tymczasowych pracowników leśnych opisał tamtejszy czołowy dziennik „Dagens Nyheter”. Jedną z nich jest wypłacanie obiecanej wysokości pensji jedynie za pierwszy miesiąc. W następnych jest ona o połowę mniejsza. Często, aby otrzymać pieniądze, należy pracować sześć razy w tygodniu nawet po 10 godzin dziennie.

Tymczasem, jak twierdzi szwedzki związek zawodowy przemysłu leśnego GS, zgodnie z prawem nie można pracować dłużej niż 40 godzin tygodniowo. Nielegalny jest także wymóg zasadzenia 2 tys. sadzonek dziennie, aby otrzymać wypłatę w podstawowej wysokości.

W ocenie Rogera Johanssona ze wspomnianego związku zawodowego, firmy wyko-

zystują nieznajomość języka wśród przyjezdnych, niekiedy też zastraszają ich, gdy ci próbują skontaktować się z organizacjami związkowymi. – Każdego miesiąca zajmujemy się nowymi sprawami. O większości przypadków nigdy się nie dowiadujemy – mówi Johansson. Jak dodaje, w najgorszej sytuacji są imigranci z krajów spoza UE, np. z Tajlandii czy Kamboży. – Oni nie mogą zrezygnować z pracy i wrócić do domu – wskazuje związkowiec.

Co roku do Szwecji przyjeżdża ok. 5 tys. pracowników leśnych z zagranicy. Ponad jedna trzecia spośród nich to Polacy (34 proc.). Są też Rumuni (25 proc.), Litwini (11 proc.), a nawet osoby z Azji Południowo-Wschodniej. Tylko 3 proc. stanowią Szwedzi.

Paweł Woźniak

(ar)

ENERGIA \ Pomimo poważnej awarii nie było przerw w dostawach prądu

System energetyczny wytrzymał

Elektrownia Bełchatów wraca do normalnej pracy po awarii na stacji rozdzielczej w Rogowcu. Wskutek zadziałania zabezpieczeń nastąpiło wyłączenie 10 bloków, przez co utracono blisko 4 GW mocy. Na szczęście udało się zachować stabilność krajowego systemu energetycznego dzięki rezerwom mocy oraz importowi energii z sąsiednich krajów.

Paweł Woźniak

Awaryjne wyłączenie 10 z 11 bloków energetycznych w Elektrowni Bełchatów nastąpiło w wyniku zadziałania zabezpieczeń elektrycznych na należącej do Polskich Sieci Elektroenergetycznych stacji rozdzielczej w Rogowcu. Awaria w tym miejscu została niemal natychmiast usunięta. Więcej czasu zajęło przywrócenie do działania wyłączonych awaryjnie bloków energetycznych w samej elektrowni.

„Przez cały czas awarii, przez którą utraciono 3640 MW mocy, energię elektryczną produkował bez zakłóceń blok o najwyższej mocy, który podłączony jest do stacji Trębaczew” – podała spółka PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna. Firma poinformowała



Choć w Bełchatowie doszło do poważnej awarii, udało się zachować stabilność systemu energetycznego | fot. Wikipedia/d

także, że uruchomienie pozostałych jednostek wytwórczych po tak nagłym odłączeniu to ogromne wyzwanie technologiczne dla specjalistów zatrudnionych w elektrowni. Sześć jednostek udało im się przywrócić do działania w nocy z poniedziałku na wtorek. W ciągu dnia uruchamiano kolejne bloki.

Tuż po awarii system energetyczny został zbilansowany przez PSE m.in. poprzez uruchomienie generacji w elektrowniach szczytowo-pompowych, aktywacji wirującej rezerwy cieplnej w pracujących elektrowniach oraz międzyoperatorского importu energii z Czech, Słowacji i Niemiec.

Dzięki temu możliwe było utrzymanie stabilnej pracy systemu bez zagrożenia przerwami dostaw.

Jak zapewniała rzeczniczka PSE Beata Jarosz-Dziedkanowska, krajowy system energetyczny przez cały czas pracował stabilnie. – Nie są przewidywane żadne braki. Jako operator systemu ma-

my rezerwę, która jest wymagana, i możemy korzystać z importu awaryjnego – mówiła Jarosz-Dziedkanowska.

Ceny energii na rynku bilansującym poszybowały w poniedziałkowy wieczór do rekordowego poziomu niemal 1500 zł za megawatogodzinę, by spaść we wtorek do standardowego poziomu 400 zł. Chociaż jeszcze wczoraj wciąż importowaliśmy energię elektryczną od sąsiadów, to do Czech prąd był już przez Polskę eksportowany.

Elektrownia Bełchatów jest największym dostawcą energii elektrycznej w Polsce. Produkuje ponad 20 proc. krajowej energii. Trafia ona do 11,5 mln gospodarstw domowych. Moc pracujących na terenie elektrowni bloków wynosi 5298 MW. Całkowite zapotrzebowanie Polski na moc to ok. 22 tys. MW.

LOT będzie szkolił pilotów i stewardesy

LOTNICTWO \ PLL LOT otwierają własne centrum szkoleniowe dla pilotów i stewardes. LOT Flight Academy dysponuje obecnie dwoma symulatorami maszyn typu Embraer oraz Boeing 737, ale baza szkoleniowa zostanie rozszerzona. Dzięki temu szkolenia załóg zostaną przeniesione z Miami, Singapuru i Zurychu do Warszawy.

Centrum symulatorowe LOT powstało przy ul. Jutrzenki w Warszawie, cztery kilometry od siedziby przewoźnika. Na razie do dyspozycji załóg są dwa symulatory służące do ćwiczeń operacji lotniczych na samolotach typu Embraer oraz Boeing 737. Jak wyjaśniono, urządzenia poprzez pełne odwzorowanie niekopitów maszyn umożliwiają przećwiczenie przez załogi procedur i operacji lotniczych w bezpiecznym środowisku, testowanie podejść oraz analizowanie incydentów.

PLL LOT poinformowały, że docelowo baza szkoleniowa zostanie rozszerzona m.in. o symulatory typu full flight, zwłaszcza dla samolotów Boeing 787 Dreamliner. Centrum zostanie wyposażone też w nowoczesny sprzęt pozwalający na prowadzenie kompleksowych szkoleń

dla personelu pokładowego, w tym urządzenia przeznaczone do awaryjnego otwierania drzwi samolotu (B787, B737 i EMB), treningu procedur przeciwpożarowych i obsługi pasażerów w kabinie.

Przewoźnik wyjaśnił, że inwestycja umożliwi utrzymanie uprawnień załóg w czasie ograniczonej siatki połączeń oraz podniesie efektywność kosztową szkoleń. Docelowo, dzięki stopniowo rozwijanej infrastrukturze centrum symulatorowego, LOT zamierza uzyskać samowystarczalność w obszarze szkoleń, przenosząc je z Miami, Singapuru i Zurychu do Warszawy.

Szef PLL LOT Rafał Milczarski zwrócił uwagę, że pandemia pokazała, jak ważne jest posiadanie wykwalifikowanej kadry. – Jednocześnie naszym celem pozostaje wykorzystanie potencji

flu LOT na odradzającym się rynku lotniczym. Dzięki uruchomionemu centrum symulatorowemu nie tylko utrzymamy gotowość naszych załóg do wzrostu liczby operacji na odradzającym się rynku lotniczym, lecz także wzmocnimy atrakcyjność oferty komercyjnej LOT Flight Academy – podkreślił prezes.

– Z uznaniem przyjmujemy kolejny dobry krok LOT na rzecz bezpieczeństwa pasażerów. Ostatni rok, m.in. akcja „LOT do domu”, pokazały doniosłą rolę narodowego przewoźnika i jego wyszkolonej kadry pilotów i personelu pokładowego dla zapewnienia zdrowia i bezpieczeństwa Polaków – powiedział obecny na otwarciu symulatorowego centrum LOT wiceminister aktywów państwowych Maciej Małecki.

(jak, PAP)

Najbardziej zdrożały usługi bankowe

RYNEK \ Ceny usług fryzjerskich i opłaty za wywóz śmieci rosły w Polsce najszybciej na tle innych państw UE. Bezprecedensowy wzrost – aż o 47,6 proc. w ciągu zaledwie roku – odnotowano w opłatach za usługi finansowe świadczone przez banki i instytucje pokrewne.

W niektórych przypadkach podwyżki w ostatnim roku szły w dziesiątki procent – podał holding HRE Investments w swojej analizie. W europejskiej czołówce plasują Polskę m.in. opłaty za usługi finansowe świadczone przez banki i instytucje pokrewne. – Dane za marzec sugerują, że mieliśmy w tym przypadku wzrost aż o 47,6 proc. w ciągu zaledwie roku – wyjaśnił Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Ostatnie cięcia stóp spowodowały, że oprocentowanie kredytów jest rekordowo niskie. Aby podreperować wyniki finansowe, banki cięły oprocentowanie lokat i podnosiły opłaty za usługi. – Rodzime banki robiły to najszybciej w Europie – podkreślił, odwołując się do danych unijnego urzędu statystycznego Eurostat.

Przez ostatni rok najszybciej drożące w Europie były też rodzime usługi intro-ligatorskie i e-booki. W europejskiej czołówce są też koszty wywozu śmieci. Wzrosły o ponad 30 proc. Koszty usług malarskich są wyższe o prawie 12 proc. niż przed rokiem. Strzyżenie damskie zdrożało o 11 proc., a męskie i dziecięce o 15,6 proc.

Zdrożały też pakiety internetu i telewizji oraz subskrypcje, w ramach których można oglądać seriale, filmy czy słuchać muzyki i audycji. Ich ceny wzrosły w Polsce w ciągu roku o kilkanaście procent. W obu przypadkach były to najszybsze wzrosty na Starym Kontynencie – zaznaczono w analizie HRE Investments.

(lus, PAP)



CYTAT \ Mam szczerą nadzieję, że ustawa o uprawnieniach artysty zawodowego wejdzie w życie od nowego roku – powiedziała wiceminister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Wanda Zwinogrodzka. To próba wdrożenia rozwiązań odpowiadających na najpilniejsze potrzeby artystów w Polsce. 60 proc. z nich zarabia poniżej średniej krajowej.

Sylwia Krasnodebska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Kina będą mogły funkcjonować w ścisłym reżimie sanitarnym, co oznacza zajęcie maksymalnie 50 proc. miejsc w sali. Uczestnicy nie będą mogli spożywać napojów ani posiłków, za to będą musieli mieć maseczki. Nie wszystkie placówki się otworzą. Sieci kin Multikino i Cinema City planują otwarcie dopiero w piątek, 28 maja.

W najbliższy piątek na ekrany wejdzie „Ojciec” Gloriana Zeller. To film, za który Anthony Hopkins otrzymał Oscara w kategorii najlepszy aktor. Opowieść o borykającym się z demencją człowieku została również nagrodzona za najlepszy scenariusz adaptowany. Tytułem dla młodego widza będzie w ten weekend film z lubianej serii „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś z pociągu”.

Atrakcyjną pozycją dla kinomanów będzie z pewnością „Ludzki głos”, pierwszy wspólny film Pedra Almodóvara i Tildy Swinton. Krótkometrażowy dramat trwa 30 minut. Jak głosi opis: „Poniżona, zdespe-

FILMY \ Wyczekiwany start premier na dużym ekranie

Weekend w kinie

Od najbliższego piątku otwarte są kina. Nie wszystkie. Jakie będą najgorętsze, co nie znaczy, że najlepsze, tytuły tego weekendu?



Jedną z premier najbliższego weekendu będzie „Ludzki głos” Pedra Almodóvara z Tildą Swinton | fot. mat. pras./d

rowana – prowadzi swoją ostatnią telefoniczną rozmowę z mężczyzną, który

od niej odszedł. W mieszkaniu w towarzystwie spakowanych walizek kochan-

ka i jego osieroconego psa, miotając się od wściekłości do smutku, trawi miłosną

katastrofę. Sięga po pigułki, chwytając za siekiere, rozlewa benzynę: chciałaby zabić siebie, chciałaby zniszczyć jego, chce zagrać rolę życia w dramacie zwanym rozstaniem. Zmienia kostiumy i maski, przymierza konwencje, błaga, krzyczy i szepcze: sprawdza, czy ta historia powinna skończyć się tragedią, czy może jednak... happy endem?”.

Tydzień później, 28 maja, na ekrany wchodzi „Nomadland”. Dramat został nagrodzony trzema Oscarami: za najlepszy film, dla najlepszej aktorki pierwszoplanowej i najlepszego reżysera. Tego dnia na ekranach pojawi się Emma Stone, która w filmie „Cruella” wcieli się w legendarną Cruellę de Mon, fikcyjną postać z powieści „101 dalmatyńczyków”. Na sobotę 29 maja zaplanowana jest premiera „Mortal Kombat” (produkcja dla miłośników kina akcji i fantasy, na podstawie serii gier). W czerwcu do kin wejdzie m.in. „Godzilla vs. Kong”, „Na rauszu” Thomasa Vinterberga (zdobycwca Oscara w kategorii film międzynarodowy), „Małe rzeczy” z Denzelem Washingtonem i Jaredem Leto oraz „Szybcy i wściekli 9”.

Marsalisowie w Polsce

KONCERTY \ Wynton Marsalis wystąpi na Bielskiej Zadzymce Jazzowej, a saksofonista Branford Marsalis podczas Warsaw Summer Jazz Days. Słowem – czerwiec i lipiec pod znakiem jazzu na światowym poziomie.

23. edycja Bielskiej Zadzymki Jazzowej odbędzie się w Bielsku-Białej od 23 do 27 czerwca 2021 r. Ze względu na pandemię w mieście przygotowywane są sceny plenerowe i wielki namiot. Główna festiwalowa scena ulokowana będzie w namiocie

na terenach wystawowych pod Szyndzielnia, tam także zlokalizowane będzie miasteczko festiwalowe.

– Zmieniamy termin i zmieniamy konwencję. Wychodzimy z zamkniętych sal koncertowych i klubów na świeże powietrze, w plener.



Branford Marsalis, jeden z najbardziej wpływowych muzyków jazzowych na świecie

| fot. Wikipedia/d

Tegoroczna Zadzymka przygotowywana jest w formie open-air, co daje największe szanse na jej realizację. Mamy nadzieję, że stanie się symbolem powracającej do naszego życia normalności – mówi Jerzy Batycki, dyrektor festiwalu.

Wynton Marsalis będzie honorowym rezydentem festiwalu. Muzyk gościł na Zadzymce w roku 1994. Na scenie wystąpią także m.in.: Chris Botti, Włodzimierz Nahorny, Piotr Woitasik, Piotr Damasiewicz, Wojciech Mazolewski, Wojciech Waglewski, grupa Voo Voo, Beata Przybytek i Wojciech Myrczek oraz Stanisław Sojka.

Drugi kultowy festiwal jazzowy – Warsaw Summer Jazz Days – ma się odbyć od 5 do 11 lipca. Najjaśniejszą gwiazdą imprezy ma być jeden z najbardziej wpływowych muzyków jazzowych ostatnich 30 lat, Branford Marsalis. Warsaw Summer Jazz Days zrodził się z potrzeby konkurencji dla festiwalu Jazz Jamboree na początku lat 90.

(sk, PAP)



„Cardillac” powstał na kanwie pierwszej niemieckiej noweli kryminalnej | fot. Krzysztof Bieliński/TWON/d

Teatr Wielki otwiera drzwi

SPEKTAKLE \ Balet do muzyki Ferenc Liszta „Mayerling” i długo wyczekiwana opera w reżyserii Mariusza Trelińskiego „Cardillac”. Teatr Wielki Opera Narodowa wraca do gry i ogłasza terminy premier najbliższych dwóch tytułów.

„Mayerling” jest mocną pozycją repertuaru Royal Ballet. Po śmierci choreografa Kennetha MacMillana, za specjalnym pozwoleniem wdowy po nim, lady Deborah MacMillan, to przedstawienie mogło się pojawić tylko na kilku scenach na świecie. Polska premiera w aranżacji Johna Lanchbery’ego już 4 czerwca. Spektakl opowiada o tym, co wydarzyło się przed samobójczą śmiercią arcyksięcia Rudolfa Habsburga i jego młodocianej kochanki Mary Vetsery w Mayerlingu. Rudolf miał być następcą tronu monarchii austro-węgierskiej.

Tymczasem „Cardillac” powstał na kanwie noweli Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna „Panna de Scudéry”, pierwszej niemieckiej noweli kryminalnej. Libretto opowiada historię genialnego jubilera, który jest bardzo przywiązany do wytworów własnych rąk, co przeradza się w obsesję i prowadzi go na drogę przestępstwa. 25 czerwca dzieło zobaczymy w reżyserii najgłośniejszego polskiego reżysera operowego – Mariusza Trelińskiego.

(sk, mat. pras.)

Agnieszka Kowalczyk

„GAZETA POLSKA” W LATACH 1929–1939

Laur niepodległości

GAZETA POLSKA



JUŻ DO KUPIENIA

sklep.gazetapolska.pl

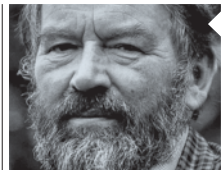
722 111 655

PARTNERZY

PROJEKT REALIZOWANY
W RAMACH OBCHODÓW STULECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
ORAZ ODBUDOWY POLSKIEJ PAŃSTWOWOŚCI



неподлега



\\ Powiem ci, czym jest wojna. Psychozą spowodowaną nieumiejętnością zrozumienia wzajemnych zależności. Nieumiejętnością ustosunkowania się do naszych bliźnich. Do naszej ekonomicznej i historycznej sytuacji. A przede wszystkim do nicości. Do śmierci. \\

IZRAEL \ Regularna wojna między Hamasem a Izraelskimi Siłami Obrony pozwala sądzić, że Palestyna i Izrael wchodzi w nową odsłonę odwiecznego konfliktu

Znów zapłonęła Ziemia Święta

Zaczęło się od ataków na bazę izraelskiej straży granicznej na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu. Dwóch z trzech napastników zginęło. Potem zamieszki rozpoczęły się we wschodniej Jerozolimie i na Wzgórzu Świątynnym, rozlewając się na cały kraj.



Tomasz Teluk

Mimo że w Świętym Mieście trzy religie monoteistyczne starają się żyć w pokoju obok siebie, iskrzy, gdy stykają się zbyt blisko. Tak stało się na początku maja, gdy koniec świętego miesiąca ramadanu zbiegł się z Dniem Jerozolimy (hebr. Jom Jeruszalaim). Podczas gdy w meczecie Al-Aksa modlili się muzułmanie, przy Ścianie Płaczu śpiewały tysiące Żydów. Obie strony roszczą sobie wyłączne prawo do tych miejsc.

Feralne spotkanie kultur

Modły w ostatni piątek ramadanu to jeden z najważniejszych dni dla religijnych muzułmanów. Piątek jest tradycyjnym dniem modlitwy, jednego z filarów islamu. Jest to dzień modlitwy wspólnotowej, która w ramadanie – czasie 30-dniowego postu – przybiera szczególną formę. Dyscyplina modlitwy w islamie jest bardzo rozbudowana. Jest czymś absolutnie obowiązkowym i nieodwołalnym. Ramadan jest miesiącem nawrócenia. Muzułmanie poszczą w sposób radykalny, powstrzymując się od wschodu do zachodu słońca od jedzenia, picia, palenia czy seksu. Ostatni piątek tego okresu sprzyja intensywności przeżywania tych ważnych dni podczas modlitwy w meczetach, pod przewodnictwem imama. Ostatnie 10 dni postu jest okresem, na który przypada tzw. Noc Przeznaczenia. Trzy ostatnie dni to już czas świętowania i dziękczynienia – Ramadan Bajram.

Z kolei Jom Jeruszalaim jest celebracją żydowskiego nacjonalizmu. Izraelczycy gromadzą się tłumnie pod zachodnią ścianą Świątyni Salomona, świętując zjednoczenie obu części Jerozolimy. Zarówno Żydzi, jak i Arabowie uznają drugą stronę za okupantów. Dlatego wystarczy iskra, aby napięcie eksplodowało. Tak stało się tym razem. Tylko pierwszego dnia w zamieszkach w pobliżu



Przy takim natężeniu ostrzału Żelazna Kopuła – izraelska tarcza antyrakietowa – nie zdołała zneutralizować wszystkich pocisków i część z nich spadła na osiedla mieszkalne | fot. Nidal Alwaheidi/Zuma Press/Forum

meczetu Al-Aksa zostało rannych ponad 300 osób. W dodatku do wnętrza meczetu weszła izraelska policja. Takie wtargnięcie niewiernych do świętego miejsca było zniewagą nie do zniesienia. Izraelczycy atakowali modlących się ludzi, lecz oczywiście byli wcześniej obrzucani petardami i kamieniami.

Gdy zapaliły się drzewa na Wzgórzu Świątynnym, tłum Żydów pod Ścianą Płaczu wpadł w euforię. Jednocześnie Palestyńczycy zaczęli budować barykady. W wielu miejscach Świętego Miasta trwały polowania na sąsiadów obu religii.

Wet za wet

Hamas rozpoczął więc intensywny ostrzał terytorium Izraela ze Strefy Gazy. Zatakowane zostały nie tylko miasta na południu kraju, jak Sderot czy Aszkelon, Aszchod czy Lod, lecz także te zlokalizowane w centrum, jak zachodnia Jerozolima. Zagrożona była nawet północ kraju z Tel Awiwem. Do połowy tygodnia, według danych izraelskiego wojska, spadło na kraj ponad 1050 rakiet wystrzelonych ze Strefy Gazy. Potem kolejne tysiące. Przy takim natężeniu ostrzału Żelazna Kopuła – izraelska tarcza antyrakietowa – nie zdołała zneutralizować wszystkich pocisków i część z nich spadła na osiedla mieszkalne, zabijając i raniąc cywilów. Sukcesem Hamasu było trafienie w zbiornik ropy stra-

tegicznego rurociągu w Aszkelonie.

W odwecie Izraelskie Siły Obronne (IDF) dokonały bombardowań punktowych na terenach palestyńskich. Zginęło wielu czołowych przedstawicieli Hamasu, w tym szef wywiadu wojskowego Hassan Kaogi, szef kontrwywiadu Wail Issa, odpowiedzialny za ataki rakietowe Iyad Fathi Faik Sharir oraz Samah Abed al-Mamluk z Islamskiego Dżihadu. Zginęło też wiele osób postronnych, w tym kobiet i dzieci. Należy jednak zaznaczyć, że wiele obrazów w mediach społecznościowych, pochodzących z obu stron, celowo uwypukla krzywdę niewinnych, licząc, że spotka się to z oburzeniem społeczności międzynarodowej.

Tym razem trudno będzie o pokój. W całym kraju dochodziło do linczów. Tak było m.in. w Bat Jam pod Tel Awiwem, gdzie tłum skatował arabskiego taksówkarza, a grupa młodzieży zdemolowała cukiernię należącą do arabskich właścicieli. Podobne akty wściekłości miały miejsce w Haderze i Tyberiadzie. O zakończenie przemocy zaapelował Lior Raz, aktor niezwykle popularnego serialu o Mossadzie pt. „Fauda”.

Palestyńczycy przez kolejne dni atakowali samochody IDF (zginęło kilku żołnierzy). Znacznie więcej ofiar jest wśród mieszkańców Strefy Gazy. Gdy piszę te słowa, jest już blisko 200 ofiar śmiertelnych i ok. 1,5 tys. rannych.

Iran w tle

Choć Izrael na razie nie potwierdza, aby za atakami Hamasu stał Iran, nietrudno dostrzec szerszy kontekst konfliktu. W końcu zeszłego tygodnia irański minister spraw zagranicznych Dżawad Zarif udzielił pełnego wsparcia liderowi Hamasu Ismailowi Haniji. – Izraelskiemu reżimowi już nie wystarczy kradzież ludziom domów i ziemi, stworzenie systemu na wzór apartheidu czy odmowa szczepień obywatelom na okupowanych terenach. Musieli strzelać do modlących się w trzecim najważniejszym dla islamu miejscu – powiedział.

Między Izraelem a Iranem iskrzy. Dochodzi do wzajemnych ataków na statki. Pod koniec lutego doszło do wybuchu na statku towarowym należącym do firmy izraelskiej w Zatoce Omańskiej. Do ataków dochodziło także w Katarze i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. W marcu wybuchł irański kontenerowiec na wodach Morza Śródziemnego. Izraelskie służby dokonują też regularnych cyberataków na irański ośrodek Natanz zajmujący się wzbogacaniem uranu, aby opóźnić skonstruowanie broni jądrowej przez ten kraj. Miesiąc później niedaleko izraelskiego reaktora jądrowego Dimona na pustyni Negew spadł syryjski pocisk.

Izrael znajduje się w dyplomatycznej ofensywie od czasu podpisania we wrześniu 2020 r. Porozumienia Abraha-

ma. Umowa otworzyła nowy rozdział stosunków między tym krajem a Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi i Bahrajnem. Stworzyło to także ramy do współpracy z Arabią Saudyjską i zyskało poparcie innych państw muzułmańskich – Sudanu i Maroka. Ten sojusz przeciwko Teheranowi osłabia pozycję Iranu w regionie, dlatego jego przywódca, ajatollah Ali Chamenei robi wszystko, aby przyciągnąć na swoją stronę Saudyjczyków. Konflikt w Izraelu jest na rękę Teheranowi, jednoczy bowiem świat arabski przeciw syjonistycznemu wrogowi. Jednak Iran może liczyć jedynie na szyitów z rozbitych Syrii, Iraku, Jemenu czy Libanu.

Przyszłość Izraela

Podczas gdy Donald Trump był bardzo zaangażowany w budowanie procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, obecny prezydent USA jest praktycznie niewidoczny na tym polu. Oznacza to, że obie skonfliktowane strony będą szukały rozwiązań na własną rękę. Ze strony Palestyńczyków będzie to z pewnością nawoływanie do muzułmańskiej solidarności i próby zaangażowania w konflikt sąsiadów. W przeszłości, głównie dzięki przewadze militarnej Izraela, takie próby kończyły się niepowodzeniem.

Z kolei Izrael, jeśli dojdzie do inwazji lądowej, będzie dążył do ostatecznego rozwiązania kwestii palestyńskiej. Podczas gdy jeszcze rok temu planowana była częściowa autonomia ziem okupowanych, a nawet połączenie eksterytorialnymi drogami Strefy Gazy z Zachodnim Brzegiem Jordanu, obecnie można się spodziewać raczej szybszej aneksji historycznych ziem Judei i Samarii oraz wschodniej Jerozolimy.

Gaza zostanie zaś sprowadzona do roli getta, którym de facto już jest. Izraelczycy mogą jeszcze bardziej zacisnąć pętlę, zmuszając Arabów do opuszczenia tego terytorium. W miejscu pełnym obozów dla uchodźców, z deficytami pracy, prądu, pożywienia i wody, coraz trudniej będzie normalnie żyć.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



fot. Wikipedia/d

Erik von Kuehnelt-Leddihn

(1909–1999) austriacki myśliciel, pisarz i dziennikarz katolicki, krytyk demokracji i totalitaryzmu, monarchista

\ Ogromna różnica między politykiem a mężem stanu polega na tym, że dla polityka ważna jest ponowny wybór lub sukces wyborczy jego partii, zaś dla męża stanu dobro jego kraju i przyszłych pokoleń. \

PUBL...

15

POLSKI ŁAD \ Swoim nowym programem społeczno-gospodarczym Zjednoczona Prawica deklaruje opozycję i idzie po trzecią kadencję

Ład kontra dekompozycja

Polski Ład to jedyna ciekawa propozycja w politycznym mainstreamie na najbliższe lata. Jednym niezwykle się podoba, bo zapowiada rewolucyjne wręcz rozwiązania, na których zyskają zatrudnieni na umowach o pracę, śmieciówkach, najbiedniejsi, seniorzy i rodziny wielodzietne. Krytycy drżą przed groźbą kolejnych obciążeń dla portfeli i krytykują rozpiętość pomysłów PiS. Jedno jest pewne: nikogo program odbudowy Polski po pandemii nie pozostawia obojętnym, a projekt zdominował polityczną dyskusję.



Grzegorz Wszolek

Jeśli ktoś spodziewał się przełomu i wyjścia z kryzysu wizyjowego przez Zjednoczoną Prawicę, w której od miesięcy toczą się wewnętrzne konflikty oraz wojenka z prezesem NIK Marianem Banasiem, to otrzymał pozytywną odpowiedź. Jarosław Kaczyński jeszcze raz udowodnił, że PiS wyprzedza o lata świetlne konkurencję w przekazie sztandarowych programów, w ich otocze i treści.

Rewolucyjne plany

Z przebiegu opowieści o Polskim Ładzie, nazywanym do minionego weekendu Nowym Ładem, można wnioskować, że większości będzie się żyło lepiej. To trochę przekorne nawiązanie do słynnego cytatu z billboardów Donalda Tuska z kampanii PO w 2007 r. – co ważne, kampanii, która wtedy przyniosła dzisiejszej opozycji sukces.

Dziś PiS proponuje dwa kluczowe rozwiązania, które spodobać się i etatowym pracownikom, i prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą, czyli podniesienie kwoty wolnej od podatku do poziomu 30 tys. zł, jak i podwyższenie drugiego progu podatkowego z poziomu 85 tys. zł do 120 tys. zł. To kluczowe przedsięwzięcia, niereformowane od ponad dekady, mimo wzrostu płac w Polsce. Zyskają na tym przede wszystkim przedsiębiorcy, którym więcej zostanie w kieszeniach.

Co ciekawe, te dwa rewolucyjne – w teorii – pomysły PiS rozszerdziły liberałów. Gdy kwota wolna jest na śmiesznie niskim poziomie, dla większości wynosi 3091 zł, słyszymy od nich: „Rząd nie spełnia obietnic, Beata Szydło już w 2015 r. zapowiadała zmiany”. Jednak po prezentacji Polskiego Ładu nie brakuje alarmujących opinii tychże środowisk, ostrzegających przed bankructwem, inflacją i pre-



Jarosław Kaczyński jeszcze raz udowodnił, że PiS wyprzedza o lata świetlne konkurencję w przekazie sztandarowych programów, w ich otocze i treści | fot. YouTube/d

zentami socjalnymi dla „wygłodniałego” elektoratu. Czy eksperci związani przynajmniej ideowo z Koalicją Obywatelską – bo o Konfederacji nie ma nawet co wspominać w tym kontekście, ponieważ neguje środki unijne jako narzucone z góry – zdają sobie sprawę, że na podwyższeniu kwoty wolnej od podatku oraz drugiego progu zyskają właśnie osoby głosujące na opozycję? Najwyraźniej nie, o czym świadczą słowne bójki w mediach społecznościowych.

Kolejną pożądaną zmianą będzie emerytura bez podatku do kwoty 2,5 tys. zł. Tym samym świadczenie dla seniorów – zakładając wprowadzenie zerowego PIT – wzrośnie od ok. 100 do 187 zł w zależności od wysokości świadczenia. Ponadto rząd zamierza wyeliminować umowy śmieciowe, ułatwiając obroty bez opłacenia danin, czyli po prostu ograniczenie szarej strefy. Wzrosną nakłady na służbę zdrowia do poziomu 7 proc. PKB w tej dekadzie, a jej państwowy odcinek ma przypominać w praktyce działania tej prywatnej. Natychmiastowy dostęp do lekarzy, opieka pocovidowa, zmniejszenie kolejek – w teorii wszystko to wygląda na słuszny kierunek. Pytanie, czy PiS uda się rzeczywiście zasypać ogromne braki w kadrach medycznych i sytuacji finansowej szpitali, które ciągną się od

początków III RP. W tej kadencji Sejmu to się z pewnością nie uda, jeśli bowiem wybory odbędą się w terminie, to pozostają tylko dwa lata na wprowadzenie kluczowych reform.

Kto zyska, a kto straci na Polskim Ładzie

Na Polskim Ładzie szczególnie zyskają rodziny z dwójką i większą liczbą dzieci, mogące liczyć na propozycję pokaźnej dopłaty do kredytów od państwa. Dziś to obciążenie dla wielu polskich domów jest znaczące, staje się wręcz pętlą na szyi, a zebranie na wkład własny – który de facto ma zniknąć w najbliższych latach za sprawą programu PiS – dla większości stanowi misję niewykonalną. Jeśli ktoś zdecyduje się na założenie rodziny, to uzyska analogiczny dodatek jak w Czechach – 12 tys. zł do wykorzystania w formie 1000 lub 500 zł przez rok lub dwa lata. To dużo dalej idąca propozycja od 500+, która została już pochwalona przez „Gazetę Wyborczą”. Redakcji na Czerskiej, jak czytamy, nie podoba się to, że inicjatorem socjalnego postulatu jest akurat partia rządząca.

Kolejnym atrakcyjnym pomysłem na pierwszy rzut oka może być budowa domków do 70 mkw. bez stosu zezwoleń i biurokratycznych zakrętów, ale po uprzednim zgłoszeniu – o ile oczywiście nie nastąpi samowola

budowlana u co bardziej pomysłowych Polaków. Kontrowersje, szczególnie wśród osób prowadzących działalność gospodarczą, wzbudza jednak plan stałej składki zdrowotnej w wysokości 9 proc., której – według najnowszej koncepcji – nie można odliczyć od podatku. Obecnie podatnik odlicza 7,75 proc. od jej podstawy. Najmniej zarabiający nic nie tracą, ale już ci, którzy z tytułu działalności otrzymują ok. 6 tys. i więcej na rękę, będą musieli się liczyć ze stratą 200 zł miesięcznie w przyszłości. Jeśli rewolucja w służbie zdrowia miałaby się szybko udać, byłaby natychmiast odczuwalna, to danina uzyskałaby zapewne szerszą akceptację. W innym wypadku poważnie naruszy interesy blisko 70 proc. prowadzących działalność gospodarczą, czyli tzw. klasy średniej.

Jest jeszcze jedna łyżka dziegciu w beczce miodu, czyli nieszczęsna opłata reprogramowa. Rząd słusznie zmierza do wyeliminowania umów śmieciowych z rynku artystycznego i wsparcia najbardziej potrzebujących z branży, wiążących ledwo koniec z końcem – nie stać ich czasem nawet na opłacenie składek ZUS. Opłata od zakupu urządzeń elektronicznych w wysokości 4 proc. – jak głosi projekt resortu kultury – uderzy bezapelacyjnie we wszystkich, również w ubogie rodziny. I jest de facto po-

datkiem, bo obciążenie zostanie przeniesione przez gigantów technologicznych na konsumentów, podobnie jak podatek cukrowy spowodował wzrost cen słodzonych napojów. To wciąż, miejmy nadzieję, kwestie do dopracowania i szerokich konsultacji.

PO pogrążona w amoku czystek

Gdy PiS zaprezentowało Polski Ład, w Platformie trwała dinozaur. Z szeregow partii zostali wyrzuceni z powodu publicznej krytyki kierownictwa Ireneusz Raś i Paweł Zalewski. Do tego grona dołączyła też Róża Thun, europosłanka z Krakowa. Mowa nie o szeregowych członkach KO, a prominentnych działaczach, uzyskujących w wyborach całkiem pokaźne wyniki. Jedyną odpowiedzią Borysa Budki na rządowy plan reform była zmasowana krytyka albo przypomnienie, że część pomysłów – tych dobrych oczywiście – została wzięta z programu PO. Największej partii opozycyjnej grozi poważna dekompozycja, na rzecz ugrupowań Szymona Hołowni i PSL. Niewykluczone nawet, że część wykluczonych – pytanie, czy to grono się nie poszerzy m.in. o Bogusława Sonikę – nie wzmocni koalicji rządzącej. Kryzys w PO jedynie potwierdził, że zamiast Koalicji 276 bliższą realizacji wydaje się scenariusz powtórzenia losu Unii Wolności. Polski Ład zdominował dyskusję publiczną w Polsce, niezależnie od sympatii politycznych. Wprowadził jeszcze głębszy podział między wyborcami lewicowymi a liberalnymi, z których część nie odrzuca z góry projektu PiS. W dodatku Kaczyński z Morawieckim w jakimś stopniu scalili Zjednoczoną Prawicę, co wcale nie było takie pewne jeszcze dwa tygodnie temu.

I tak w odstępie zaledwie kilku dni polityczni analitycy od tego o rychłym końcu obecnych rządów przechodzą do prognozy o zwycięskiej trzeciej kadencji dla obozu władzy. Przewrotny i nagły jest los polskich polityków w oczach komentatorów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Prenumeruj papierowe wydanie Gazety Polskiej Codziennie przez:

miesiąc
55 zł

kwartał
160 zł

pół roku
310 zł

rok
600 zł

Nie musisz już czekać na początek miesiąca.
Możesz rozpocząć prenumeratę od dowolnego wydania.

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ż N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		kwota	
W P		P L N	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla zleceniodawcy

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ż N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		kwota	
W P		P L N	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla odbiorcy

Więcej informacji pod numerem telefonu:

501 678 819

Wysyłkę prenumeraty redakcyjnej prowadzimy 2 razy w tygodniu
w poniedziałki i czwartki.



HISTORIA \ 100. rocznica walk o Górę Świętej Anny

Uczniowie szkół wojskowych oddali hołd bohaterskim kadetom

W dniach 17–21 maja w pięciu miastach w Polsce br. Biuro ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” wspólnie z uczniami z klas wojskowych współpracujących z Ministerstwem Obrony Narodowej organizuje uroczystości upamiętniające bohaterski zryw kadetów, którzy brali udział w walkach w rejonie Góry św. Anny w maju 1921 r.



| fot. mat. pras./d

Paweł Kryszczak

Uczniowie klas wojskowych, którzy są dzisiejszymi spadkobiercami tradycji kadeckich, wystawiają posterunki w miejscach, gdzie przed wojną działały szkoły Korpusu Kadetów. Uroczystości odbywają się 17 maja w Łobzowie, 18 maja w Modlinie, 19 maja w Chełmnie i 20 maja w Rawiczu. Podczas obchodów w Chełmnie odbędzie się wręczenie repliki chorągwi Korpusu Kadetów. – Na koniec tygodnia, w piątek 21 maja, uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Tułowicach oddadzą hołd swoim kolegom w miejscu walk III powstania śląskiego – na Górze Świętej Anny – mówi por. Jolanta Maciaszek z Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”.

100 lat temu, w nocy z 2 na 3 maja 1921 r., wybuchło III powstanie śląskie. Do największych walk doszło w rejonie Góry Świętej Anny. W bitwie dużym męstwem odznaczyli się kadeci, któ-

rzy zgłosili się na ochotnika do walki. To blisko dwustu uczniów szkół kadeckich we Lwowie i Modlinie. Cechował ich spryt i brawura – niejednokrotnie, aby nie odesłano ich do domów, zmieniali nazwiska i dodawali sobie lat.

Mimo że mieli braki w szkoleniu, budzili postrach w oddziałach wroga i szacunek wśród Ślązaków. Wielu zapłaciło za to najwyższą cenę. Wśród nich był m.in. Karol Hieronim Chodkiewicz, kadet z Podola, który zginął 21 maja 1921 r. pod Gogolinem. Nie miał jeszcze ukończonych 17 lat.

Wydarzenia, w których biorą udział uczniowie klas mundurowych, są częścią centralnych obchodów 100. rocznicy udziału kadetów w walkach na Górze Świętej Anny. – Głównie wydarzenie z udziałem szefa MON Mariusza Błaszczaka odbędzie się w Warszawie 21 maja. W apelu z udziałem uczniów klas wojskowych odbędzie się wręczenie proporców czterem wyróżnionym szkołom, które w Tur-

nieju Wiedzy o Wojsku Polskim spotkały się w finale – informuje por. Jolanta Maciaszek z Biura ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”.

Warto podkreślić, że od kilku lat dzięki wsparciu resortu obrony narodowej następuje reaktywacja społeczności kadeckiej. Od 2017 r. działa program Certyfikowane Wojskowe Klasy Mundurowe. W bieżącym roku szkolnym ruszyła jego IV edycja, obecnie trwa nabór do V edycji, która rozpocznie działalność od września. Kadeci szkolą się przez trzy ostatnie semestry nauki w szkołach ponadpodstawowych. Łącznie absolwenci muszą odbyć i zaliczyć 185 godzin lekcyjnych. W 2020 r. projekt CWKM rozpoczął swoją transformację do programu Oddziały Przygotowania Wojskowego (OPW) – docelowego rozwiązania edukacyjnego, które zostało uruchomione we wrześniu 2020 r., a przystąpiło do niego 130 szkół. Od przyszłego roku szkolnego liczba szkół w OPW zwiększy się o 20 – łącznie

**\\ Obecnie we wszystkich programach uczestniczy blisko 11 tys. kadetów uczących się w 440 klasach ze 185 szkół w całej Polsce. MON oferuje w ramach programu szeroki system wsparcia finansowego. Szkoły mogą się ubiegać m.in. o dofinansowanie zakupu ubioru ucznia i sprzętu wykorzystywanego do szkolenia. **

będzie ich 150. W nowym roku szkolnym ruszy także program CYBER.MIL z Klasą – w 16 szkołach uruchomio-

ne zostaną klasy o profilu cyberbezpieczeństwo i nowoczesne technologie informatyczne.

Obecnie we wszystkich programach uczestniczy blisko 11 tys. kadetów uczących się w 440 klasach ze 185 szkół w całej Polsce. MON oferuje w ramach programu szeroki system wsparcia finansowego. Szkoły mogą się ubiegać m.in. o dofinansowanie zakupu ubioru ucznia i sprzętu wykorzystywanego do szkolenia (w formie dotacji celowych dla organów prowadzących szkoły). Tylko w tym roku szkolnym dotacja resortu wyniosła 11,6 mln zł. Absolwenci programów mogą liczyć na dodatkowe punkty przy ubieganiu się o przyjęcie na uczelnię wojskową, a także zostać żołnierzami po skróconej służbie przygotowawczej, która od tego roku trwać będzie 12 dni. Skrócona służba przygotowawcza to rozwiązanie specjalnie dla absolwentów klas wojskowych.

.....
(źródło: Biuro ds. Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”)

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„KOCHAJ ALBO RZUĆ” \ Trzecia część komediowej opowieści o rodzinach Pawlaków i Karguli. Seniorowie obu rodów oraz ich wnuczka Ania otrzymują od Johna Pawlaka zaproszenie do Chicago.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (112) - serial 09:35 Komisarz Alex (76) - serial 10:30 Ojciec Mateusz (215) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (981) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Policzmy się dla Polski 11:25 Rodzinka.pl (139) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2449) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (115) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (293) - serial 15:10 Górscy ratownicy (69) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Promyk nadziei (41) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (116) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2449) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2450) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (811) - serial 21:50 Małe kobietki (2) - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2017 22:55 The Good Doctor 3 (45) - serial 23:50 Miłosne rozgrywki - komedia, Kanada/USA 2016 01:25 Geniusz: Picasso (5) - serial 02:25 Republika. Narodziny legendy - dok., Polska 2017	06:00 Ukryta prawda (1175) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1273) - serial 12:50 Ukryta prawda (1176) - serial 13:50 Ukryta prawda (755) - serial 14:55 Szpital (410) - serial 16:00 LAB (3) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1274) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3224) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 R.I.P.D.: Agenci z zaświatów - komedia sensacyjna, USA 2013, wyk. Jeff Bridges, Ryan Reynolds, Kevin Bacon, Mary-Louise Parker. Adaptacja komiksu o departamencie sprawiedliwości, w którym rządy sprawują martwi funkcjonariusze policji. 23:40 Wodny świat - film przygodowy, USA 1995, wyk. Kevin Costner, Jeanne Tripplehorn, Dennis Hopper, Chaim Girafi 02:25 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (208) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (209) - serial 09:40 Sekrety rodziny (133) - serial 10:40 Dlaczego ja? (460) - serial 11:40 Gliniarze (453) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (807) - serial 14:40 Dlaczego ja? (973) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (569) - serial 17:00 Gliniarze (578) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3237) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Kochaj albo rzuć - komedia, Polska 1977. Pawlak i Kargul jadą do USA na zaproszenie brata Kazimierza. Po przyjeździe do Chicago okazuje się, że John zmarł parę dni wcześniej. Pozostawił nie tylko majątek, ale także nieślubną córkę, która na domiar jest Mulatką. 23:50 Atak paniki - komedia, Polska 2017 01:55 Tajemnice losu	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:35 Codziennie ***** burza 10:40 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:25 Nie daj się epidemii 13:40 Wolne głosy 14:00 Telezakupy 14:15 Wolne głosy - zagranica 14:30 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dziś - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Moja droga do wolności 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Domek nr 6 - film obycz. 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:15 Młodzi świata: Ela 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Cena nadziei - film obycz. 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Dzieci Andersa. Powrót do Afryki 23:55 Kolory świętości 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (413) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan (3813) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (396) - serial 20:55 Piłka nożna: Puchar Włoch, mecz finałowy: Atalanta BC-Juventus FC 23:05 Historia bez tajemnic: Afganistan, poraniony kraj (1) - film dokumentalny, Niemcy 2020 00:05 Deep State (7) - serial 01:10 Siła spokoju - dramat obyczajowy, Niemcy/USA 2006					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Stowarzyszenie Sowa i handel bronią



W numerze 20/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Nisztorra „Tajemnicze zaginięcie adwokata Otwartego Dialogu i WSI”. Ponad półtora roku temu przepadł bez wieści były prawnik Fundacji Otwarty Dialog, reprezentujący m.in. byłych oficerów Wojskowych Służb Informacyjnych. W rejestrze sądowym cały czas figuruje zresztą jako współnik byłego ich szefa, gen. Marka Dukaczewskiego. Z ustaleń „Gazety Polskiej” wynika, że tuż przed zniknięciem próbował nagle zgromadzić 3 mln zł. We wrześniu 2019 r. zaginął w tajemniczych okolicznościach adwokat Jacek Świeca...



COVID-19 nie odpuszcza

PIŁKA NOŻNA \ 25 piłkarzy najslawniejszego piłkarskiego klubu Argentyny, River Plate Buenos Aires, zakażonych jest koronawirusem. Mimo to jego dzisiejszy mecz w rozgrywkach Copa Libertadores z kolumbijskim Independiente nie został odwołany. „Milionerzy” wystawią drużynę w większości złożoną z juniorów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 19 MAJA 2021

SPORT

19

BUNDESLIGA \ Kapitan reprezentacji Polski zamierza w sobotę poprawić rekord Gerda Müllera

Lewandowski: Rekordy są po to, by je bić

W sobotę Bayern Monachium podejmować będzie FC Augsburg. Robert Lewandowski chce strzelić w tym spotkaniu gola Rafałowi Gikiewiczowi i pobić rekord wszech czasów Bundesligi. Na razie Polak go tylko wyrównał i ma w dorobku 40 goli, podobnie jak legendarny napastnik Bayernu Gerd Müller.

Artur Szczepaniak

Lewandowski zdobył 40. bramkę w bieżących rozgrywkach w sobotnim meczu przedostatniej kolejki z SC Freiburg (2:2). W 26. minucie spotkania wykorzystał rzut karny i wyrównał rekord wszech czasów, należący do Müllera od rozgrywek 1971/1972.

– Był to jeden z najtrudniejszych karnych w mojej dotychczasowej karierze. To nie był łatwy moment. Wiedziałem, że skupienie musi być dużo większe niż przy innych jedenastkach. Po zdobyciu bramki była euforia i ulga. Rekordy są po to, żeby je bić – mówił kapitan reprezentacji Polski w poniedziałek na antenie telewizji Polsat News.

Na zakończenie sezonu Bundesligi Bayern Monachium podejmie FC Augsburg i wówczas będzie jasne, czy uda się poprawić osiągnięcie legendarnego „Bombera”. Gazeta „Bild” zwraca jednak uwagę, że już teraz pod pewnymi względami Polak jest skuteczniejszy.

„Te statystyki najlepszy piłkarz roku 2020 na świecie już ma lepsze od najlepszego piłkarza roku 1970 w Euro-



Robert Lewandowski w sobotę chce pobić rekord Bundesligi | fot. THOMAS KIENZLE/Reuters/Forum

pie” – napisano. Polak w tym sezonie Bundesligi zdobywa bramkę średnio co 59 minut. W rozgrywkach 1971/1972 Müller trafiał co 77 minut. Także biorąc pod uwagę wszystkie występy obu piłkarzy w niemieckiej ekstraklasie, Lewandowski ma minimalnie lepszą przeciętną – trafia do siatki co 102 minuty, Müller – co 105.

32-letni napastnik Bayernu wykorzystał dotychczas 29 z 32 rzutów karnych w lidze w tym klubie (35 z 39, jeśli wliczymy występy w Borussii Dortmund). To daje mu znacznie lepszą skuteczność od Müllera, który wykorzystał 51 z 63 jedenastek.

Także statystyka dotycząca bramek z rzutów wolnych przemawia na korzyść Polaka – w Bundeslidze z tego stałego fragmentu gry uzyskał cztery bramki, podczas gdy legendarnemu Niemcowi udało się to tylko raz.

– Jestem bardzo dumny nie tylko ze swoich osiągnięć, lecz także z tego, jak postrzegają mnie kibice, jak mnie wspierają. To ma dla mnie ogromne znaczenie i bardzo to doceniam. Ale sportowiec powinien każdego dnia stawiać sobie nowe wyzwania, więc ja, niezależnie od tego, ile już zdobyłem, cały czas mam w sobie chęć dalszego wygrywania.

To jest coś, co mnie napędza – powiedział kapitan reprezentacji Polski.

Bayern ma już zapewniony tytuł mistrzowski – siódmy w karierze Lewandowskiego w tym klubie (dwa kolejne Polak wywalczył z Borussią Dortmund). Mimo to pięciokrotny król strzelców Bundesligi (w tym sezonie zdobędzie armatkę po raz szósty) nie myśli jeszcze o odpoczynku.

– Mamy jeszcze jeden mecz i jedno wyzwanie przede mną. Mam oczywiście wielki respekt do dokonań Gerda Müllera, tego, co zrobił nie tylko dla niemieckiej piłki, lecz także dla całego euro-

pejskiego i światowego futbolu. Jest to wielkie nazwisko. Stać na równi z taką osobą, to jest coś niezwykle go – zaznaczył.

W poniedziałek trener reprezentacji Polski Paulo Sousa ogłosił listę piłkarzy powołanych na mistrzostwa Europy (11 czerwca – 11 lipca). Lewandowski przyznał, że brak w tym gronie Kamila Grosickiego był dla niego zaskakujący.

– Jak usłyszałem o nominacjach i zobaczyłem, że Kamila nie ma na liście, to zrobiło mi się przykro. To mój dobry kolega, wiele razy graliśmy razem w reprezentacji. Wiadomo, że ta więź między mną a Kamilem od lat była na fajnym poziomie. Događywaliśmy się nie tylko na boisku, lecz także poza nim – przyznał „Lewy”.

Podkreślił jednak, że w pełni szanuje decyzję portugalskiego selekcjonera.

– Wierzę, że Kamil wróci do tej reprezentacji szybciej, niż niektórzy myślą, i da nam jeszcze wiele radości – zaznaczył.

Polska zagra w grupie E ze Szwecją i Słowacją w Sankt Petersburgu oraz z Hiszpanią w Sewilli.

– Zdobycie mistrzostwa to marzenie, bardzo odległe marzenie. Czy do zrealizowania? Wierzyć zawsze trzeba, nigdy nie można się poddawać. My oczywiście damy z siebie wszystko, będziemy próbowali osiągnąć jak najlepszy wynik. Co to oznacza, sam tego nie wiem – powiedział Lewandowski.

Sobotnie spotkanie Bayernu z Augsburgiem w Monachium zaplanowano na godz. 15.30. W zespole gości grają bramkarz Rafał Gikiewicz i obrońca Robert Gumny.

Gliński: COS w Cetniewie to nasz okręt flagowy

INWESTYCJE \ Centralny Ośrodek Sportu to nasz okręt flagowy – zaznaczył minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński, który odwiedził placówkę w Cetniewie. Podkreślił, że planowane są kolejne inwestycje, mające poprawić warunki w obiektach COS.

We wtorek rano wicepremier Gliński gościł w COS – Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie.

– COS to instytucja wiodąca, bez której nie można by przygotowywać się do najważniejszych imprez sportowych na świecie, i cieszę się, że od wielu lat z nową intensywnością podejmuje-

my inwestycje i wyzwania. Te nasze ośrodki wyglądają wspaniale – powiedział Gliński.

Dodał, że w Cetniewie są wyznaczone kolejne inwestycje, takie jak wymiana oświetlenia na stadionie, budowa specjalnej ścieżki dla bobsleistów czy remont pensjonatu Rybitwa. Według

Glińskiego prace idą bardzo dobrze.

Wicepremier wspominał, że w planach jest również kryty tor lodowy w Zakopanem, a remontu wymaga stadion lekkoatletyczny w Spale.

Podkreślił, że szczególnie zależy mu na rozwoju COS.

– Ostatnio rozmawialiśmy z naszymi olimpijczyka-

mi, aktualnymi i przyszłymi, bo zbliżają się igrzyska, i oni mówili, że nasze ośrodki sportowe są ich drugim domem. Mają tam komfort pracy. Większość z nas uprawiała kiedyś sport i widać wielką przepaść między latami 70., kiedy miałem okazję być w COS, a tym, co jest teraz. Przepaść, jeśli chodzi

o komfort, a także i dostępność sprzętu najwyższej jakości. Nic tylko pracować – tłumaczył Gliński.

Wicepremier oglądał też nowe internaty dla sportowców, które powstają przy stadionie lekkoatletycznym w Cetniewie.

.....
(asz)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

3 \ Tylu piłkarzy PKO BP Ekstraklasy powołał do szerokiej kadry na Euro 2020 selekcjoner reprezentacji Słowacji Štefan Tarkovič. Są to Jakub Holúbek z Piasta Gliwice, Dušan Kuciak z Lechii Gdańsk i Lubomír Šatka z Lecha Poznań. Pięciu kolejnych graczy z polskiej ligi jest na liście rezerwowych.

TENIS \ Iga Świątek przygotowuje się do obrony tytułu w turnieju French Open

Marzenia o meczu z Sereną

Iga Świątek marzy o tym, by zmierzyć się ze słynną Amerykanką Sereną Williams. Dziewiąta rakieta świata wzięta we wtorek w Warszawie udział w spotkaniu zorganizowanym przez jednego z jej sponsorów. Zwycięzcy turnieju WTA 1000 w Rzymie odpowiadała na różne pytania na temat swojej kariery, zainteresowań i życia codziennego.

Artur Szczepanik

Dzięki zwycięstwu w Rzymie Świątek w poniedziałek zadebiutowała w top 10 światowej listy. Anonimową tenisistką przestała jednak być już w październiku, kiedy wygrała turniej na kortach Rolanda Garrosa.

– Chciałabym być w dziesiątce lub piątce rankingu WTA przez wiele lat, a miejsce w nim to efekt dobrych występów. Mam jednak świadomość, co przeciwniczki mogą uznać za moją słabość, i staram się nad tym pracować – zapewniła.

Świątek nie miała problemu z odpowiedzią na pytanie o dowolną tenisistkę w historii, z którą chciałaby się zmierzyć.

– Marzę, by zagrać z Sereną Williams. Jest legendą, nie trzeba tego argumentować. Chciałabym tego niezależnie od wyniku i przebiegu meczu. By mieć po prostu takie doświadczenie – podkreśliła. Świątek, która 31 maja skończy 20 lat, przyznała, że jest perfekcjonistką, ale obecnie stara się też doceniać drogę do sukcesu, a nie tylko sam wynik końcowy.



Po wygranej w Rzymie Iga Świątek po raz pierwszy w karierze znalazła się w pierwszej dziesiątce rankingu WTA

fot. Dppi/Rob Prange/Zuma Press/Forum

– Cieszyć się z tego, że po prostu jestem w tourze i gram w turniejach – dodała. Podkreśliła też, że – jak każdy – ma takie dni, kiedy jej nie motywuje. Przeważnie jednak jej głównym motorem napędowym jest jej sztab. Zapewniła, że – jak wszystkim – jej także przytrafiają się trudne chwile.

– Sportowcy nie są maszynami, choć niektórzy czasem kreują taki obraz. Ale każdy ma czasem moment słabości i uważam, że nie jest wstydem przyznać się do tego. W takich chwilach ważni są ludzie, których mamy wokół – zaznaczyła.

Podopieczna trenera Piotra Sierżputowskiego podkreśli-

ła też, że nie ma uniwersalnej recepty na sukces.

– Każdy ma inną drogę. Trudno wskazać coś, co u każdego będzie skuteczne. Mój tata na początku mojej kariery też poruszał się trochę po omacku. Zrobił kilka błędów i uczył się na nich. Ważne jest więc doświadczenie i to, by mieć dookoła

odpowiednich ludzi – podsumowała.

Przyznała, że na świętowanie zwycięstw w poszczególnych meczach nie ma czasu, bo zaraz potem rozgrywa kolejny. Po wygranym turnieju również nie organizuje wielkich fet.

– Jestem raczej introwertyczką i lubię wtedy po prostu usiąść i przemyśleć wszystko. Spędzić ten czas w niewielkim gronie osób – dodała.

Triumf w Rzymie uczciła swoim ulubionym deserem, którym jest tiramisu. Potwierdziła też, że jest szczęśliwa, a po ostatnich udanych startach czuje się spełnioną.

Dziewiąta rakieta świata opowiadała też m.in., że przed wyjściem na kort zwykle powtarza założenia taktyczne, choć musi też być przygotowana, że rywalka może grać inaczej niż zwykle. Zaznaczyła też, że jest wiele sposobów radzenia sobie ze stresem, a ona sama się dopiero tego uczy.

– Zwykle próbuję zająć czymś głowę, np. myślę o tym, jak podrzucić piłkę do serwisu, choć robiłam to już przeszło tysiąc razy – zauważyła.

W wolnej chwili niezmienia od lat lubi poświęcać czas książkom – ostatnio przeczytała biografię Baracka Obamy. Od jakiegoś czasu układa klocki Lego. Chciałaby nauczyć się grać na jakimś instrumencie.

Tegoroczna edycja French Open, podczas której Świątek będzie bronić tytułu, rozpocznie się 30 maja.

KRZYŻÓWKA

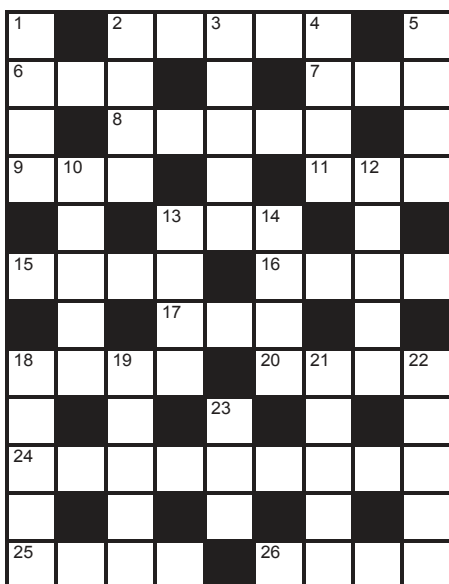
POZIOMO

- 2) w ręku króla
- 6) żona Adama
- 7) modyfikacja genetyczna
- 8) atrybut kowboja
- 9) Muhammad, legendarny bokser
- 11) łączy blachy
- 13) cenna karta
- 15) syn Dedala
- 16) o cienkiej herbacie
- 17) piwo jak spójnik
- 18) przebite koło
- 20) broń jak tkanina
- 24) Dobra Nowina w Biblii
- 25) niejedna w utworze
- 26) szycki duchowny

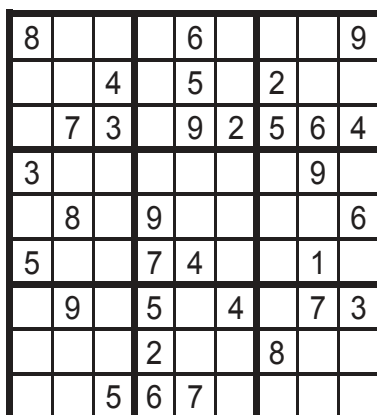
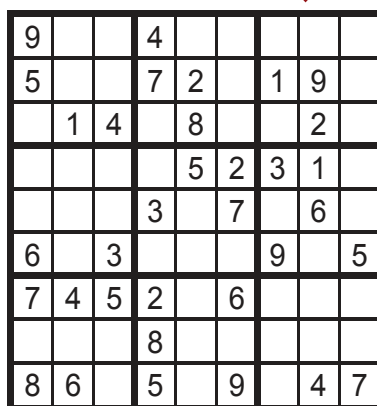
PIONOWO

- 1) jadalnia marynarzy
- 2) blisko Jawy
- 3) pręty na palenisku
- 4) krótki u pudła
- 5) tenisowe boisko
- 10) nocny lub wyborczy
- 12) litera w równaniu
- 13) alkohol do ciast

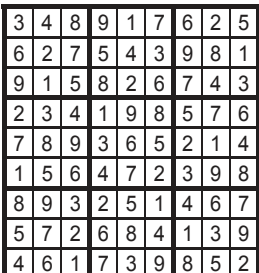
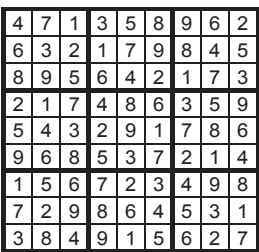
- 14) przesłodzona herbata
- 18) chłodzi w lodówkach
- 19) filmowy zalotnik
- 21) religia muzułmanów
- 22) ostrzega przed niebezpieczeństwem
- 23) freudowska jaźń



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkut
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Środa
19/05/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SPÓR O POMNIK WYKŁĘCI CZY NIEZŁOMNI?

Nie można dłużej odkładać budowy pomnika



Zwycięski projekt pomnika ma stanąć na skwerze u zbiegu ulic Glinianej, Borowskiej i Dyrekcyjnej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Po ponownym konkursie na projekt pomnika Żołnierzy Wyklętych we Wrocławiu wydawało się, że do realizacji zwycięskiej instalacji dojdzie wkrótce, tymczasem część radnych, przede wszystkim z Lewicy, zakwestionowała samą ideę budowy pomnika.

Janusz Gajdamowicz
Janusz Wolniak

W najbliższy czwartek rada miasta zdecyduje ostatecznie, czy w ogóle dojdzie do realizacji projektu. Tymczasem z kompromisowym rozwiązaniem wyszedł przewodniczący Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa Jarosław Krauze. W rozmowie z naszą redakcją radny powiedział: – Już kiedy komisja konkursowa rozstrzygała wybór projektu, była taka propozycja, żeby pomnik przyjął nazwę Żołnierzy Niezłomnych. Wyklętymi byli dla władzy ludowej po 1945 r., a dla narodu byli niezłomni. Dlatego po konsultacjach i uzyskaniu opinii prawników doszliśmy do wniosku, że lepiej będzie dla Wrocławia i jego mieszkańców, aby taką właśnie nazwę

nosił ten pomnik, bo przecież w obiegowym języku można tu postawić znak równości. Komisja konkursowa jednoznacznie to zaakceptowała, autorzy projektu także się na to zgodzili i już w czwartek będziemy tę uchwałę procedowali na sesji RM. Jestem przekonany, że ta propozycja znajdzie poparcie wśród radnych naszego klubu i w kwietniu 2023 r. ten piękny pomnik zostanie odsłonięty. Podobnie uważa Piotr Maryński, radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości, jeden z inicjatorów powstania pomnika.

– Zmiana tej nazwy absolutnie nie powinna być powodem zatrzymania tej inicjatywy. Mieszkańcy Wrocławia czekają już od 2015 r. na jego realizację. Bez wątpienia naszym bohaterom i ich rodzinom, tutaj, w tym mieście, to się po prostu należy. Tym bardziej że będzie to jedyny taki pomnik w skali całej Polski.

W tej sprawie poprosiliśmy też o wyrażenie swojego stanowiska Tomasza Urbanowicza, architekta, współautora projektu pomnika.

– Z pytaniem o zmianę nazwy pomnika jako pierwszy zgłosił się do nas dyrektor wydziału kultury Jerzy Pietraszek i myśmy taką zgodę na piśmie wyrazili. Rozumiemy tę argumentację, nie widzimy w tym problemu, a sam pomnik jest tak zaprojektowany, że nie wpłynie to absolutnie na jego kształt. Nie pokazujemy w tym projekcie nikogo osobiście i z nazwiska, są tam tylko symboliczne postaci, więc sama nazwa nic tutaj nie zmieni. Termin realizacji zapowiadany na kwiecień 2023 r. jest dla nas bardzo optymalny i pozwoli na spokojne przygotowanie otoczenia oraz samego pomnika.

Teraz wszystko zależy już od radnych. Oby polityczne uprzedzenia w tej sprawie nie wzięły góry.

KGHM

Ponad 3 mld zł na inwestycje

W tym roku inwestycje w KGHM idą pełną parą, zamierzamy wydać na nie ponad 3 mld zł – mówił podczas konferencji prasowej prezes KGHM Marcin Chłudziński. Pieniądze mają być przeznaczone przede wszystkim na udostępnianie złoża. KGHM Polska Miedź poinformował, że w I kw. tego roku zanotował najwyższe od 2012 r. poziomy zysk operacyjny Grupy i Spółki. Zysk netto Grupy wyniósł 1 mld 365 mln zł i był o 98 proc. wyższy niż rok temu. Chłudziński wskazał, że na dobre wyniki KGHM w pierwszym kwartale tego roku miały wpływ m.

in. ceny miedzi i srebra. „Ceny miedzi o 51 proc. większe w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku, notowania srebra również o 55 proc. większe niż w analogicznym okresie poprzedniego roku” – podkreślił prezes. Chłudziński przypomniał też, że w ostatnim czasie KGHM otrzymała koncesje eksploracyjne na obszary koncesyjne Głogów i obszary sąsiadujące. „Mówimy o terenie tzw. za Odrą, tam gdzie jeszcze nie sięgaliśmy, to jest już województwo lubuskie. Chcemy jak najszybciej rozpoznać to złożo. Jeśli potwierdzą się powszechnie dostępne badania, może to być nawet depozyt rządu 20 mln ton, jeśli chodzi o miedź” – mówił prezes.

(jw/PAP)





PIENIĄDZE DLA DOLNOŚLĄSKICH SZPITALI

SAMORZĄD \ Ponad 17 mln zł samorząd przeznaczył na wsparcie dolnośląskich szpitali w ramach walki z pandemią. Łącznie skorzysta z niego 36 placówek medycznych w regionie. Pieniądze pochodzą z programu operacyjnego. Wicemarszałek woj. dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski zwrócił uwagę na to, że choć poprawia się sytuacja epidemiczna, a liczba zachorowań spada, przed placówkami medycznymi nadal są wyzwania związane z koronawirusem.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ŚRODOWISKO

Rolnik otruł ponad 7,5 mln pszczół

O otruciu ponad 7,5 mln pszczół oskarżyła świdnicka prokuratura rolnika, który w maju ubiegłego roku w okolicach miejscowości Modliszów opryskał rzepak niedozwolonym pestycydem. Wskutek oprysku zatrutych zostało 240 rodzin pszczeli z pasiek w trzech okolicznych miejscowościach. Rolnikowi grozi 8 lat więzienia.



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wydarzenia opisane w akcie oskarżenia miały miejsce w nocy z 19 na 20 maja ubiegłego roku w okolicach miejscowości Modliszów w powiecie świdnickim na Dolnym Śląsku. Rolnik z tej miejscowości dokonał oprysku pola rzepaku ozimego preparatem Danadim, który zawiera trującą dla pszczół substancję.

Pszczoły z okolicznych pasiek nad ranem rozpoczęły zbieranie pożytku. Owady zaczęły obumierać już w drodze powrotnej do swoich uli; część padła tuż przy pasiekach, a te, którym udało się dostać do uli, zatruty pozostałe w nich pszczoły oraz miód.

W związku z tym zdarzeniem śledztwo wszczęła Prokuratura Rejonowa w Świdnicy. „Oględziny kwiatów rzepaku oraz obumarłych pszczół wykazały, że zostały one skażone silnie trującą substancją, będącą głównym składnikiem preparatu Danadim. Ten środek nie może być stosowany do oprysku rzepaku, ponieważ jest bardzo szkodliwy i zabija pszczoły” – powiedział prokurator rejonowy w Świdnicy Marek Rusin.

W toku śledztwa i po zasięgnięciu opinii biegłych wykazano, że w wyniku oprysku doszło do zniszczenia znacznych rozmiarów w świecie roślin i zwie-

rząt. Śledczy postawili rolnikowi zarzut dokonania zniszczenia znacznych rozmiarów w świecie zwierząt. Rolnik – jak wskazano w akcie oskarżenia – dokonał oprysku pola rzepaku niedopuszczalną substancją, w wyniku czego doszło do zatrucia kontaktowego i żołądkowego pszczół. „W wyniku tego zmarło 240 rodzin pszczelich z pasiek w Modliszowie, Witoszowie i Pogorzale, według delikatnych szacunków to 7,5 mln pszczół” – powiedział prok. Rusin.

Prokurator dodał, że w wyniku oprysku nastąpiła mała katastrofa ekologiczna. „Na tym mikroterenie doszło do zaburzenia ekosystemu i biocenozy, jeśli chodzi o populację pszczół” – powiedział prokurator.

Szkody, które ponieśli właściciele pasiek z trzech miejscowości, oszacowano na 540 tys. zł. Łącznie mieli oni osiem pasiek.

Oskarżony nie przyznał się do zarzutu i odmówił składania wyjaśnień. Grozi mu osiem lat więzienia.

Prokurator Rusin wskazał przy tym, że zatrucia pszczół są niestety w Polsce zjawiskami powszechnymi. W 2019 r. na Dolnym Śląsku doszło do 80 ostrych zatruc oraz 335 podtruc. W całej Polsce zaś do 1,5 tys. zatruc i 32 tys. podtruc.

(jw/PAP)

WYWIAD



Ryszard Sławczyński, dyrektor Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu | fol. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

O książce „Kiedy Ty mówisz Odra” stanowiącej niezwykle wybór tekstów związanych z tematyką drugiej co do wielkości rzeki w Polsce, opowiada RYSZARD SŁAWCZYŃSKI, autor i zarazem dyrektor Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu, w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Właśnie ukazało się drugie, rozszerzone wydanie zbioru tekstów o rzece Odrze, które Pan zebrał, opracował i opatrzył wstępem. Kiedy i skąd pojawiło się zainteresowanie tym tematem?

Urodziłem się w dorzeczu Odry, na Pojezierzu Ińskim położonym w samym sercu Pomorza Zachodniego. Z okien oddziału porodowego widać było jezioro Starzyca, z którego wypływa rzeka Krapiel, będąca dopływem Iny, a ta z kolei jest ostatnim dużym prawym dopływem Odry. Tak więc przyszedłem na świat nad wodą, kocham wodę, a starsze rodzeństwo, które się mną opiekowało, śmieje się, że ja najpierw pływałem, a później dopiero chodziłem!

Czy zatem pierwszy kontakt z samą Odrą pozostał w Pańskiej pamięci?

Z Chociwela, w którym mieszkałem jako mały chłopiec, często jeździliśmy do mojej babci, która wraz ze swoją rodziną w kwietniu 1946 r. trafiła do Szczecina wprost z syberyjskiej części

Kazachstanu. I kiedy przyjeżdżaliśmy na dworzec główny, a potem jechaliśmy tramwajem, to zawsze zatrzymywaliśmy się przy Wałach Chrobrego i patrzyliśmy na rzekę, która robiła na mnie wielkie wrażenie. Budząc się rano, słyszałem pływające statki, słyszałem syreny stoczniowe i portowe, ale też przyglądałem się uważnie wszystkiemu, co się tam działo. Pobudzało to moją dziecięcą wyobraźnię i kształtowało marzenia, aby związać się z wodą na stałe.

Te marzenia już wkrótce udało się spełnić...

Tak, kiedy skończyłem szkołę podstawową, trafiłem do słynnego Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Bardzo byłem szczęśliwy, bo lubiłem takie wyzwania, tym bardziej że niemal od razu mogłem wypłynąć – już zawodowo – na nurt mojej ukochanej rzeki. Uzyskałem też patent sternika morskiego, uprawiałem żeglugę przybrzeżną, opłynąłem cały Zalew Szczeciński i niezmierzone odcinki samej Odry.

Dzisiaj trzymamy w ręku drugie wydanie książki z tekstami o tej właśnie rzece. O tym wydaniu porozmawiamy już za chwilę, ale proszę przypomnieć, kiedy i jak powstało pierwsze?

Gdy byłem uczniem technikum, podejmowałem pierwsze próby pisania o Odrze. Była to poezja, a mój debiut miał miejsce w 1983 r. w czasopiśmie „Radar”. W tej antologii znajduje się mój wiersz z 1984 r. zatytułowany „Wiosna, Odra”. Już wtedy rozpocząłem poszukiwania tekstów o tematyce odrzańskiej. Niestety wyglądało to w tamtym czasie bardzo skromnie, ale mimo to przeglądając różne tomiki poezji, miałem już na uwadze ten temat, a kiedy w 1996 r. trafiłem do tutejszego Klubu Muzyki i Literatury, rozpiśłem trzy ogólnopolskie konkursy, które dały takie owoce, że w 1999 r. mogło się właśnie ukazać pierwsze wydanie tej książki.

Od tamtego czasu minęło ponad 20 lat. Czym udało się uzupełnić pierwsze wydanie?



DOWIOŻĄ STUDENTÓW DO STRZELINA

MPK \ Na początku 2021 r. szpital przy Wrocławskiej 46 w Strzelinie stał się częścią Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Dzięki temu studenci UM zyskali kolejne miejsce do nauki. O ich bezpieczny dojazd na zajęcia zadbało MPK.

fot. mat. pras./d



KOBIECY PATROL RATUJE

WROCŁAW \ Policjantki z drogówki pomogły rodzącej kobiecie. Wszystko zaczęło się na Legnickiej, gdzie kierowca fordą poprosił mundurowe o pomoc. Kiedy zobaczyły w aucie rodzącą kobietę, od razu podjęły działania, aby na czas dojechała ona do szpitala.

fot. Policja/d



Przede wszystkim poszerzyło się ze 178 do 378 stron! Są tutaj kolejne teksty niemieckie, czeskie, łużyckie i oczywiście polskie, a do tego obszerny wstęp mojego autorstwa, w którym czytelnik znajdzie wiele informacji geograficznych, topograficznych, historycznych, folklorystycznych, a także mitologicznych. Zamieściłem w tym wydaniu też prawie 50 zdjęć będących fotograficzną podróżą wzdłuż brzegów rzeki. Chciałbym też podkreślić, że przez ten czas ponad 60 wierszy wielu znanych poetów powstało niemal na moją prośbę. Natomiast kilkanaście tekstów wywołał sam konkurs.

Była też wieloletnia kwerenda. Jak ona wyglądała?

Wszędzie tam, gdzie jeździłem, zaglądałem do bibliotek – począwszy od Raciborza przez Kędzierzyn-Koźle, Opolę, Brzeg, Głogów, Nową Sól, Krosno Odrzańskie, Frankfurt, Słubice i wreszcie po sam Szczecin. Od 1996 r. zawsze starałem się coś konkretnego znaleźć. Trafiłem na różne lokalne konkursy czy wydarzenia związane z rzeką, a one przynosiły też często znakomite materiały, które też znalazły się w tym zbiorze.

Co zatem mogą dzisiaj czerpać z drugiego wydania ci,

**\\ Najcenniejsze jest to, że można się tutaj dowiedzieć, jak była postrzegana Odra na przestrzeni ostatnich 500 lat! Począwszy od XV w. i tekstu Bartolomeusa Steina pt. „Renesansowe opisanie Wrocławia” do współczesnego nam Janusza Ireneusza Wójcika i jego wiersza „Brama Odrzańska”. Są po drodze wielkie wojny, są ludzkie historie, jest architektura rzeczna, a przede wszystkim emocje i refleksje, jakie ta piękna i silna woda każdego dnia nam wszystkim przynosi **

którzy mieszkają nad Odrą, ale też każdy, kto sięgnie po tę książkę?

Oczywiście oprócz samych wierszy mamy tu wybór tekstów i wstęp, o którym już wspomniałem. Mamy też taką cezurę wyznaczającą – to rok 1945, a później 1990. Jednak najcenniejsze jest to, że można się dowiedzieć, jak była postrzegana Odra na przestrzeni ostatnich 500 lat! Począwszy od XV w. i tekstu Bartolomeusa Steina pt. „Renesansowe opisanie Wrocławia” do współczesnego nam Janusza Ireneusza Wójcika i jego wiersza „Brama Odrzańska”. Są po drodze wielkie wojny, są ludzkie historie, jest architektura rzeczna, a przede wszystkim emocje i refleksje, jakie ta piękna i silna woda każdego dnia nam wszystkim przynosi.

Gdzie szukać tej wyjątkowej książki?

Zapraszam do Klubu Muzyki i Literatury przy pl. Kościuszki we Wrocławiu. Proszę też zaglądać na naszą stronę internetową www.klubmil.pl. Codziennie coś ciekawego się u nas dzieje, no i można tu nabyć oczywiście tę książkę oraz wiele innych ciekawych tytułów.

O TYM I OWYM

KARPACZ

Forum Ekonomiczne



XXX FORUM EKONOMICZNE

"Europa w poszukiwaniu przywództwa"

7-9 września 2021
Karpacz

**\\ Zgodnie z tradycją Forum Ekonomiczne odbędzie się na początku września 2021 r. Centralnym miejscem spotkania będzie Hotel Gołębiowski w Karpaczu **

Najważniejsza w Europie Środkowo-Wschodniej międzynarodowa gospodarcza konferencja – Forum Ekonomiczne – zmieniła miejsce wydarzenia z Krynicy-Zdroju na Karpacz. Forum jest imprezą o uznanej marce i 30-letniej tradycji. Konferencja każdego roku gości kilka tysięcy uczestników (ponad 30 proc. przyjeżdża z zagranicy). Są to m.in. najważniejsze osobistości ze świata gospodarki, mediów, kultury czy nauki. Na Forum przyjeżdżają liderzy państw i rządów, szefowie urzędów centralnych, politycy, działacze samorządowi, naukowcy, dziennikarze, działacze społeczni. Przez trzy dni odbywa się zawsze ok. 200 różnych wydarzeń, jak spotkania, wykłady czy panele dyskusyjne. Na organizacji tak dużego eventu na Dolnym Śląsku korzystają przedsiębiorcy z regionu, głównie z branży turystycznej, która cały czas boryka się ze skutkami pandemii koronawirusa.

Szacuje się, że dzięki Forum lokalne hotele, restauracje czy sklepy zarabiały co roku dodatkowo ok. 6 mln zł (4 mln zł trafiło do kas hoteli i pensjonatów). Nie inaczej ma być i tym razem. Między 7 a 9 września do Karpacza przyjedzie ponad 4 tys. zaproszonych gości z Polski, a także innych krajów europejskich, Azji i Ameryki Północnej. Do tego doliczyć należy ich osoby towarzyszące, dziennikarzy czy obsługę techniczną. Łącznie będzie to ok. 6 tys. osób, które skorzystają z oferty lokalnych hoteli, restauracji i infrastruktury miasta. Zgodnie z tradycją Forum Ekonomiczne odbędzie się na początku września 2021 r. Centralnym miejscem spotkania będzie Hotel Gołębiowski w Karpaczu. Hasło przewodnie tegorocznego Forum to „Europa w poszukiwaniu przywództwa”. Więcej informacji na oficjalnej stronie wydarzenia: www.forum-ekonomiczne.pl.



ZAGŁĘBIE LUBIN CZYŚCI SZATNIĘ

PIŁKA NOŻNA \ Z klubem pożegnało się już czterech zawodników: obrońcy Jakub Bednarczyk i Djordje Crnomarković, pomocnik Mirsolav Stoch oraz napastnik Samuel Mraz. Stoch podpisał umowę tylko na pół roku, a klub nie zdecydował się na prolongatę po słabej rundzie. Pozostali zawodnicy byli wypożyczeni, więc teraz powrócą do macierzystych klubów.

fot. Zagłębie.com/d

PIŁKA NOŻNA



Drużyna Zagłębia podczas ostatniego meczu w sezonie | fot. Zagłębie.com/d

Miedziowe średniactwo

Zagłębie Lubin zakończyło kolejne rozczarowujące rozgrywki. Ostatnia kolejka była precyzyjnym podsumowaniem sezonu: Miedziowi niby wciąż mieli szansę nawet na europejskie puchary, ale zaliczyli kompromitującą porażkę z jedną z najgorszych drużyn w lidze.

Dawid Paluch

Kontynuujemy podsumowanie ligowych dokonań dolnośląskich drużyn grających w PKO BP Ekstraklasie. Wczoraj zastanawialiśmy się, czy awans Śląska do eliminacji europejskich pucharów jest zasłużony, natomiast dzisiaj kilka słów o drugiej ekipie z regionu. Zagłębie w ostatnich latach stało się synonimem przeciętności. Klub, w którym nie brakuje pieniędzy na zagraniczne transfery, nie musi walczyć o utrzymanie. Problem w tym, że lubiński zespół nigdy też nie bije się o nic więcej niż tylko o środek tabeli. W minionym sezonie dolnośląska drużyna była przede wszystkim bardzo niekonsekwentna. Podopieczni Martina Seveli potrafili bić się jak równy z równym z liderem tabeli, by tydzień później przegrywać trzema bramkami z ligowym outsiderem. Niedzielny mecz to dobitnie udowodnił. Wisła Płock, która niemal do końca sezonu była zagrożona degradacją, pokonała Zagłębie 4:0. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby ostatni mecz nie miał już znaczenia i słowacki szkoleniowiec Miedziowych wystawił młodzież i zawodników, którzy dotychczas grali mniej. Natomiast Zagłębie miało realną szansę na zajęcie 4. miejsca. Jak pokazały wyniki,

40
bramek straciło
Zagłębie w sezonie

zespoły, które bezpośrednio konkurowały z lubinianami o tę lokatę, również rozczarowały i wygrana faktycznie dałaby Zagłębiu eliminacje europejskich pucharów. – Zagraliśmy dziś dramatycznie. Wiedzieliśmy przed meczem, że mamy możliwość zagrać o puchar, także to była nasza motywacja. Od początku zagraliśmy słabo. Szkoda, ponieważ w sześciu ostatnich meczach zaprezentowaliśmy się naprawdę dobrze, ale na końcu nie zrobiliśmy sobie dobrej reklamy. Puchary były blisko. Przed meczem było nastawienie, że będziemy walczyć o każdą bramkę, od pierwszego do ostatniego gwizdka, ale nie pokazaliśmy tego na boisku. Zrobimy dokładną analizę tego meczu. Dzisiaj nie mieliśmy lidera na boisku, który dałby wskazówki. Szkoda, bo na końcu chcieliśmy zagrać dobry mecz. Nie udało się to, ja nie jestem zadowolony i musimy za to przeprosić naszych kibiców – tak podsumował ostatni mecz trener Sevela. Zagłębie zajęło ostatecznie 8. miejsce w PKO BP Ekstraklasie. 41 pkt w 30 meczach i negatywny bilans goli strzelonych do straconych (38-40) pokazuje, jak słaby to był sezon Miedziowych. Najwyższy czas na zmiany.

PIŁKA NOŻNA

Pojedynek z liderem, walka o baraże

Już dzisiaj Chrobry Głogów i Miedź Legnica rozegrają kolejne mecze w piłkarskiej Fortuna 1. Lidze. Głogowianie powalczą o ligowe punkty na najtrudniejszym terenie w lidze: w Niecieczy. Tamtejsza Bruk-Bet Termalica jest liderem tabeli i pewnie zmierza w stronę PKO BP Ekstraklasy. Czy Chrobry sprawi kłopoty najlepszej drużynie na pierwszoligowym poziomie? Początek meczu już dzisiaj o 19. Godzinę później na boisko wybiegną piłkarze Miedzi Legnica. Zmierzą się na wyjeździe z Puszczą Niepołomice. Dolnośląski zespół traci już 6 pkt do 6. Górnika Łęczna (jeden rozegrany mecz mniej). Jeśli więc Miedzianka chce powalczyć o baraże do najwyższej klasy rozgrywkowej, nie może sobie pozwolić na stratę punktów. Początek spotkania w Niepołomicach już dzisiaj o 20.

KOLARSTWO

Świetny występ Bodiego

Maciej Bodnar kolejny raz udowadnia, jak dobrym jest kolarzem. Pochodzący z Oławy zawodnik znów pracował na swojego lidera Petera Sagana i to w dużej mierze dzięki Polakowi Słowak wygrał 10. etap Giro d'Italia. Ekipa Bora-Hansgrohe doskonale rozegrała cały odcinek, a popularny Bodi ostatecznie zajął 22. miejsce.

PIŁKA NOŻNA

Śląsk szykuje się na puchary

To, o czym dyskutowano od tygodni, stało się faktem: Petr Schwarzwald wzmacnił Śląsk Wrocław. Dolnośląska drużyna zabiegała o 29-letniego pomocnika od dłuższego czasu i wreszcie udało się podpisać umowę. Jest to pierwsze oficjalne wzmocnienie dolnośląskiego klubu przed startem w eliminacjach do europejskich pucharów.

Petr to wszechstronny pomocnik, który w naszej lidze wypracował sobie bardzo solidną markę. Jestem przekonany, że będzie stanowił duże wzmocnienie naszego zespołu i pomoże nam walczyć o jak najwyższe cele – powiedział po podpisaniu umowy Dariusz Szttylka, dyrektor sportowy Śląska Wrocław. Czeski pomocnik od 2018 r. bronił barw Rakowa Częstochowa. Z tym klubem awansował do PKO BP Ekstraklasy, a w minionym sezonie zdobył ze swoim klubem puchar Polski oraz wicemistrzostwo kraju. 29-latek to zawodnik, który zwykle był motorem napędowym drużyny. Ponadto nowy nabytek Śląska dobrze wykonuje stałe fragmenty gry. Do Wrocławia Schwarzwald przyszedł z Piastem, jak dolnośląski klub stoczył transferową batalię z Piastem Gliwice. Oferta ze Śląska okazała się jednak bardziej kusząca i Czech będzie przez 2 lata bronił trójkolorowych

fot. Śląskwrocław.pl/d

(dp)

Środa
19/05/2021gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl


**Gazeta
Polska**
codziennie

WARSZAWA FOTORADARY NA MOŚCIE PONIATOWSKIEGO

Stały się nie tam, gdzie trzeba

Mazowiecki
wojewódzki
konserwator
zabytków wystąpił
z pismem do
Zarządu Dróg
Miejskich o zmianę
lokalizacji
fotoradarów na
moście



Fotoradary na moście stały, ponieważ pomiary prędkości wykazały, że niespełna co szósty kierowca porusza się po nim z dozwoloną prędkością 50 km/h | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Miejsca, w których na moście Poniatowskiego montowane są fotoradary, budzi sprzeciw wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wystosował już w tej sprawie pismo do warszawskiego Zarządu Dróg Miejskich. Jeden z fotoradarów zatarasował kamienną ławkę. Inne szpecą architekturę przeprawy. ZDM tłumaczy, że wojewódzki konserwator wydał zgodę na ich montaż, a na to, jak wyglądają, nie ma wpływu.

Jarosław Molga

Na moście Poniatowskiego w Warszawie rozpoczęła się instalacja fotoradarów. Miejsca, w których są montowane, oraz ich wygląd od razu wzbudziły kontrowersje. Internet obiegło zdjęcie jednego z nich, który tarasuje kamienną ławkę w balustradzie mostu. Fotoradary w postaci prostokątnych słupów w pomarańczowych barwach szpecą architekturę mostu. Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków już pod koniec ubiegłego tygodnia w oświadczeniu na Facebooku zaprotestował przeciwko takiemu sytuowaniu fotoradarów. Poinformował, że wystąpił z pismem do Zarządu Dróg Miejskich o zmianę lokalizacji urządzeń. Podkreśla, że wydając zgodę na ich montaż na moście Poniatowskiego, nie znał

szczegółowego planu usytuowania ich na przeprawie przez Wisłę. W komunikacie WKZ wskazuje, że „nie decydował o precyzyjnej lokalizacji fotoradarów”, a „do zaawertowania przedstawiono jedynie niedokładną orientacyjną mapę umiejscowienia radarów”. Konserwator tłumaczy, że „pozwolono jedynie na ustawienie fotoradarów na moście i wiadukcie Poniatowskiego”.

„W zaleceniach z dnia 13 maja 2020 r. MWKZ podtrzymał treść poprzednich zaleceń i wykluczył możliwość wzniesienia radarów w formie wolno stojących szaf teletechnicznych, a także krytycznie ocenił jaskrawą kolorystykę typowych urządzeń oraz eksponowaną lokalizację radarów przesłaniających widok na most i wieżycę. ZDM wyjaśnił, że sposób montażu fotoradarów przy jezdni oraz ich kolorystykę określa-

ją przepisy określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury i one warunkują lokalizację radarów” – czytamy w oświadczeniu.

Jakub Dybalski, rzecznik Zarządu Dróg Miejskich, pytany przez Polską Agencję Prasową, stwierdził, że konserwator „znał lokalizację radarów na stołecznym moście Poniatowskiego i wydał zgodę na ich ustawienie”. Dodał, że gdy pismo mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków wpłynęło do urzędu, ZDM na nie odpowie. ZDM podkreśla także, że „wygląd i sposób ułożenia” fotoradaru określają przepisy, a także że „fotoradary są rozwiązaniem tymczasowym, do momentu kompleksowej przebudowy płyty mostu”.

Fotoradary na moście stały, ponieważ pomiary prędkości wykazały, że niespełna co szósty kierowca porusza się po nim z dozwoloną prędkością 50 km/h.

SZPITALA TYMCZASOWE

W Płocku szykuje się stan pasywny

Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku najprawdopodobniej przeniesie w tzw. stan pasywny podległy mu szpital tymczasowy. Oznacza to, że szpital będzie utrzymywany z możliwością szybkiego wznowienia przyjmowania pacjentów. Placówka chce utrzymać mniejszą liczbę łóżek. Byłby to drugi taki przypadek, po tym jak działanie zawiesił szpital tymczasowy na warszawskim Okęcu. – Otrzymaliśmy pismo od wojewody mazowieckiego, które sugeruje, żebyśmy rozważyli możliwość przekształcenia od czerwca szpitala tymczasowego w szpital pasywny – przekazał dyrektor szpitala wojewódzkiego w Płocku Stanisław Kwiatkowski. Przyznał, że placówka w odpowiedzi na sugestię wojewody chce proponować rozwiązanie alterna-

tywne – ograniczenie z początkiem czerwca do 28 liczby łóżek w szpitalu tymczasowym, czyli utrzymanie tam jednego z dwóch funkcjonujących obecnie modułów i pozostawienie pododdziału intensywnej terapii.

– Decyzję ostateczną w tej sprawie podejmie wojewoda. Wydaje się, że samym oddziałem zakaźnym nie damy rady zapewnić leczenia pacjentów covidowych. Są wciąż duże wahania liczby zachorowań. Jest duże ryzyko, żeby zostawić tylko jeden oddział do leczenia COVID-19. Ale być może w czerwcu będzie to realne – podkreślił Kwiatkowski. W przypadku przekształcenia szpitala wojewódzkiego w Płocku byłby drugim szpitalem pasywnym na Mazowszu, który wcześniej przyjmował zakażonych koronawirusem. Wcześniej w stan pasywny przeszedł wojskowy szpital tymczasowy na warszawskim Okęcu.

(oprac. jm)



fot. Jan Śródka/Gazeta Polska



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 204 nowe przypadki koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem zmarło kolejnych 16 osób. Spośród nowych przypadków śmiertelnych 14 zgonów nastąpiło w wyniku chorób współistniejących. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 21 062.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Dobry pomysł na Ciepłą 3

Wszystko wskazuje na to, że warszawska Wola – po wielu dziesięcioleciach wyburzeń, zaniedbań i dewastacji dawnej zabudowy miejskiej – doczekała się wreszcie troskliwego gospodarza, któremu los wolskich ostańców nie jest obojętny. Burmistrz Woli Krzysztof Strzałkowski poinformował ostatnio o wyremontowaniu dachu w kamienicach przy ul. Twardej 28 i planach dotyczących Ciepłej 3.

Janusz Sujeki

Wielu obrońców przedwojennych kamienic nadal uważa, że wpisanie ginącego budynku do rejestru zabytków rozwiązuje problem i stanowi sygnał do zainteresowania się kolejnym zagrożonym reliktem. Wpis do rejestru jest oczywiście bardzo ważny, gdyż m.in. chroni zabytek przed rozbiórką. Najczęściej jednak to za ledwie punkt wyjścia umożliwiający kontynuowanie walki o zabezpieczenie i remont obiektu. Przykładem może być wyspa kamienic zachowana przy rondzie ONZ, tworzona przez dwie połączone ze sobą czynszówki pod adresem Twarda 28 oraz dom przy ul. Ciepłej 3. Jeszcze

we wrześniu ubiegłego roku nad budynkami przy ul. Twardej 28 (wpis do rejestru zabytków w 2019 r.) rozpadł się dach. Burmistrz Woli Krzysztof Strzałkowski obiecał wtedy, że natychmiast po zatwierdzeniu projektu i uzyskaniu pozwolenia na budowę prace remontowe zostaną rozpoczęte. Słowa dotrzymał. „Zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami zabezpieczyliśmy budynki przed pogarszaniem się ich stanu technicznego. Prace związane z naprawą poszycia dachowego zakończyły się 30 kwietnia, a odebrane zostały 10 maja” – stwierdził burmistrz Woli. „Cały czas szukamy zaś rozwiązania pozwalającego na ich rewitalizację” – dodał. Myślę, że dobrym rozwiązaniem, wskazanym przez bur-

mistrza Strzałkowskiego także w odniesieniu do kamienicy przy ul. Ciepłej 3, byłoby przywrócenie temu zabytkowi mieszkalnej funkcji. Czynszówka jest miejscem urodzenia bohatera wojny polsko-bolszewickiej i obrońcy Warszawy ks. Ignacego Skorupki. Od 1997 r. na fasadzie budynku znajduje się tablica pamiątkowa. W 2010 r. rozpoczęto wykwaterowanie lokatorów z Ciepłej 3. Powodem miał być zły stan techniczny budowli, lecz mieszkańcy kamienicy przekonywali, że nie istnieje potrzeba wyłączenia domu z eksploatacji. Wkrótce na rozbiórkę pamiątki zgodził się stołeczny konserwator zabytków Piotr Brabander. Trwająca sześć lat walka zakończyła się szczęśliwie wpisaniem do rejestru zabytków

domu frontowego, oficyn, terenu podwórza i kapliczki przy Ciepłej 3. Zabytek nadal jednak czeka na remont i zagospodarowanie. Burmistrz Woli uważa, że kamienica – jako jeden z wielu zabytków tej dzielnicy – mogłaby zostać wyremontowana za środki z Krajowego Planu Odbudowy i przeznaczona na mieszkania komunalne dla młodych wkraczających na rynek pracy. „Przeznaczając pieniądze na remont, ochronimy zabytek, ale i zwiększymy pulę mieszkań na wynajem” – uważa Strzałkowski. Nie wiadomo, jaki będzie los tej inicjatywy, lecz warto zauważyć, że wystąpienie burmistrza Woli jest pierwszą konkretną propozycją ocalenia pustej i powoli niszczącej kamienicy.



Ciepła 3. Tablica pamiątkowa na elewacji i kapliczka w

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO

RUSZA BUDOWA NA MARSA

WARSZAWA \ Ruszają prace w związku z budową drugiego wiaduktu na skrzyżowaniu ulic Żołnierskiej i Marsa. Wykonawca uzgadnia projekt organizacji ruchu, która obowiązywać będzie w trakcie budowy. Wiadukt ma być gotowy pod koniec 2022 r.

fol. ZMID/d

ZNÓW PODPALENIA

ODRZYWÓŁ \ W okolicach Odrzywołu w ostatnich dniach spłonęło ok. 6 ha lasów. To prawdopodobnie celowe podpalenia. Gmina walczy z nimi już 4. rok i ponownie wnioskuje o patrole WOT. W zeszłym roku terytorialsi pracowali tam od maja do września.

fol. Pixabay/d



w podwórzu w dniu 100. rocznicy śmierci ks. Ignacego Skorupki 14 sierpnia 2020 r. Fot. Janusz Sujecki | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

INWESTYCJE

Radomski sen o stadionie

Piłkarze Radomiaka Radom na boisku przy ul. Struga ostatni mecz rozegrali pięć lat temu. Wtedy rozpoczęła się budowa nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej oraz boiska. Do dziś jednak ani jeden, ani drugi obiekt nie zostały oddane do użytku. Klub pnie się w górę w ligowych rozgrywkach, ma nawet szansę na awans do ekstraklasy. Niestety po ewentualnym awansie będzie musiał rozgrywać mecze na boisku w Bełchatowie. Co niekoniecznie podoba się miejskim władzom, które chętnie zmieniłyby zasady od lat ustalone przez PZPN. Zaś kibice Radomiaka domagają się odwołania prezesa MOSiR odpowiedzialnego za inwestycję.

15 kwietnia 2017 r. odbyło się uroczyste wbicie łopaty pod budowę stadionu przy ul. Struga w Radomiu. Piłkarze Radomiaka Radom mieli rozgrywać pierwsze mecze na nowym obiekcie w trakcie rundy wiosennej w sezonie 2018/2019. W trakcie budowy doszło do zmiany wykonawcy i ostatecznie zapewniano, że stadion zostanie oddany do użytku w grudniu br. Jednak już pojawiają się nieoficjalne informacje, że może to być dopiero przełom kwietnia i maja przyszłego roku. Chociaż oficjalnym terminem na razie pozostaje koniec br.

Oprócz piłkarzy na powrót na stadion przy ul. Struga czekają kibice, którzy zniecierpliwieni ciągłym przesuwaniem terminu domagają się odwołania prezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Grzegorza Jandudy odpowiedzialnego

za inwestycję. W petycji, którą napisali, czytamy: „Ponad 30 lat czekania na sukces sortowy, przeżywania emocji i poczucia dumy we własnym mieście może nam przejść koło nosa, a dokładnie 146 km od Struga”. O co chodzi? Klub ma realną szansę na to, aby awansować do ekstraklasy. Jednak jednym z wymogów stawianych przez PZPN przy wydawaniu licencji na granie w ekstraklasie jest kwestia podgrzewanej murawy. Do tej pory Radomiak rozgrywał swoje mecze na stadionie przy ul. Narutowicza, jednak tam murawa jest niepodgrzewana. Dlatego PZPN wydał pozwolenie na grę w przypadku awansu, ale na boisku zastępczym w Bełchatowie. Co oburza prezydenta Radomia, który w rozmowie z lokalnymi mediami stwierdził, że komu w lipcu, sierpniu, wrześniu czy

październiku potrzebne jest podgrzewane boisko. – Jest to logika rodem z Barei. Będziemy musieli poważnie się zastanowić, jeśli PZPN nadal będzie stał na stanowisku, że Radomiak będzie musiał rozgrywać swoje mecze w Bełchatowie. Mówię tu o tym, jak powinno wyglądać finansowanie radomskiego sportu – mówił Radosław Witkowski. Jednak jak na razie sama inwestycja doczekała się określenia „Aneks Areana” w związku z licznymi podpisywanymi aneksami.

.....

(nkk)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Kupię stary motor.
Sprawny lub zepsuty.
Dobrze zapłacę.
Tel. 578 895 990.

O TYM I OWYM

FILM

Niezwykłe pszczoły



fol. <Nontersangin> / <Nontersangin>

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu w najbliższy czwartek zaprasza do objerzenia filmu „Pszczoly i produkty pszczele” w ramach cyklu „W czwartki o kulturze”. Będzie można poznać historię bartnictwa na terenie Polski, kto wchodzi w skład pszczelich rodzin i jakie ma zadania, czy zapoznać się z pszczelimi produktami.

Czwartek, 20 maja, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, Mwm-skansen.pl

WYSTAWA

Z torebką przez wieki



fol. mat. pras./d

W Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu prezentowana jest wystawa pt. „Historie w torebkach zakłute”. Na ekspozycję składa się blisko 300 torebek z XIX–XX w. Są to tradycyjne torebki europejskie oraz pochodzące z Afryki, Azji czy Australii. Wystawę wzbogacono o stroje adekwatne do czasu wykonania torebek.

Codziennie w godzinach otwarcia Muzeum im. Jacka Malczewskiego, ul. Rynek 11, Radom

SPOTKANIE ONLINE

Polarnictwo, czy jest dla kobiet



fol. mat. pras./d

Są profesje, które zostały zdominowane przez mężczyzn. Jedną z nich jest polarnictwo. Aby się przekonać, że nie jest straszne również kobietom, można na spotkaniu z Dagmarą Bożek i poznać historię kobiet uczestniczących w wyprawach polarnych. Zapisy na Eduartc.pl pod wydarzeniem: „Polarniczki – historia kobiet w wyprawach do Arktyki i Antarktyki”.

Czwartek, 20 maja, godz. 17, Eduartc.pl

WYKŁAD ONLINE

Z wizytą u króla Jana III Sobieskiego



fol. mat. pras./d

Muzeum Pałacu Króla Jana w Wilanowie organizuje cykl wykładów dot. skarbów z kolekcji wilanowskiej. Dzisiejszym tematem będzie „Szkatuła wielka, czyli Kabinet króla Jana III Sobieskiego”. Będzie można poznać historię związaną m.in. z przywracaniem dawnej świetności kabinetowi, którą przedstawią historycy i konserwatorzy.

Środa, 19 maja, godz. 18, profil muzeum Pałacu Króla Jana w Wilanowie na Facebooku

WYSTAWA

Spojrzenie na postawy



fol. mat. pras./d

W Galerii Kruźganek można oglądać wystawę trojga artystów związanych z warszawską ASP zatytułowaną „Postawy”. Wśród prac są: rysunek, obrazy wykonane farbami olejnymi czy prace wykonane węglem, w których można odnaleźć m.in. prezentację człowieka wobec Boga, wobec jego źródła wiary i świata.

Codziennie do 2 czerwca, w godz. 8–20, Galeria Kruźganek, Dobry Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

DLA DZIECI

Opowiadania na dobranoc



fol. mat. pras./d

Wolskie Centrum Kultury powróciło z cyklem „Dobranocki live”. W najbliższy piątek na najmłodszych widzów czeka opowieść „Dziękuję, proszę, przepraszam” w wykonaniu teatru Vena. Jest to opowieść o księżniczce, która nie używała zwrotów grzecznościowych. Na spektakl obowiązują zapisy wejściówki@wck-wola.pl.

Piątek, 21 maja, godz. 18, Wolskie Centrum Kultury, ul. Działowska 6, Warszawa



KANADYJCZYK ZA POLAKA

SIATKÓWKA \ W sezonie 2021/2022 barw VERVY Warszawa ORLEN Paliwa bronić będzie Jay Blankenau. Kanadyjski rozgrywający o miejsce w podstawowym składzie stołecznej ekipy powalczy z Ángelem Trinidadem de Haro. Zastąpi on Michała Kozłowskiego, który po dwóch sezonach żegna się z VERVĄ.

foto: Wikipedia/004

PIŁKA NOŻNA



Filip Mladenović – najlepszy piłkarz i obrońca PKO Ekstraklasy | fot. Piotr Kucza/400mm.pl

Mladenović najlepszym piłkarzem sezonu

Filip Mladenović został najlepszym piłkarzem minionego sezonu ekstraklasy. Serb, który na gali w Warszawie otrzymał też nagrodę dla najlepszego obrońcy rozgrywek ekstraklasy 2020/2021, przyczynił się do zdobycia tytułu mistrza Polski przez stołeczną Legię.

Artur Szczepanik

Głosy na najlepszego piłkarza oddawali zawodnicy, którzy grali w tym sezonie w ekstraklasie – przy czym nie można było głosować na kolegę z drużyny.

– Fajnie, że wybrali mnie piłkarze. To najlepsza taka nagroda, najbardziej wartościowa, bo oni najlepiej wiedzą, jak to wygląda. Wiem, z którego klubu zebrałem dużo głosów. To świadczy o tym, że w Trójmieście mnie dobrze wspominają. Cieszę się z tego, że też zrobiliśmy coś fajnego we wcześniejszym sezonie. Po to się jest piłkarzem, żeby zdobywać trofea, ale mam nadzieję, że to nie jest moje ostatnie słowo – powiedział Mladenović, który do Legii trafił rok temu z Lechii Gdańsk.

– Wszyscy zawodnicy grają po to, żeby zdobywać trofea i nagrody. Muszę się z tego cieszyć i być zadowolony. Mam nadzieję, że to nie jest moje ostatnie słowo – dodał lewy obrońca Legii.

Wyróżniono także dwóch jego kolegów z drużyny. W kategorii pomocnik sezonu zwyciężył Luquinhas – nieobecny na gali (pojechał do Brazylii, ponieważ urodziło mu się dziecko). Z kolei najlepszym napastnikiem został Tomasz Pęk. Czech otrzymał także nagrodę za tytuł króla strzelców z 22 golami.

– To był niesamowity sezon – przyznał Pęk. – Cieszę się, że byłem częścią tak wspaniałego klubu. Oczywiście chciałbym podziękować również mojej rodzinie – żonie i córce, które cały czas mnie wspierały. Wszystko razem złożyło się na tak dobry sezon. By-

łem głodny gry i strzelania goli po pandemii koronawirusa. Zostałem ojcem i to też mnie trochę uspokoiło. Futbol nie jest najważniejszą rzeczą na świecie. Narodziny córki i głód gry w piłkę złożyły się na ten niesamowity sezon. Gdy byłem mały, zaczynałem grać jako środkowy obrońca. W każdym meczu zdobywałem jednak trzy lub cztery bramki. Trenerzy zauważyli mój dryg do strzelania goli i powoli przesuwali mnie coraz wyżej. Grałem na pozycji pomocnika, a ostatecznie zostałem napastnikiem. To chyba była najlepsza decyzja – przyznał Czech.

Zadowolony z nagrody był także Luquinhas.

– Chciałbym podziękować za wyróżnienie. Jestem bardzo szczęśliwy za to, że zostałem nagrodzony w taki sposób. Niestety, nie mogłem pojawić się na gali, żeby odebrać nagrodę, ale największa nagroda, jaka ostatnio mnie spotkała, to narodziny mojego dziecka w Brazylii. Dedykuję moją nagrodę wszystkim w Legii. Jestem przekonany, że bez nich bym jej nie dostał. Możecie być pewni, że w kolejnym sezonie dam z siebie wszystko, żeby móc odebrać tę nagrodę ponownie – zapowiedział Brazylijczyk.

Za najlepszego trenera sezonu uznano Marka Papszuna, pod którego wodzą Raków Częstochowa został wicemistrzem kraju, a także zdobył Puchar Polski. Jego podopieczny Kamil Piątkowski triumfował w kategorii młodzieżowców sezonu.

Bramkarzem sezonu został Dante Stipica z Pogoni Szczecin. Chorwat wystąpił we wszystkich 30 spotkaniach ligowych i w 17 z nich zachował czyste konto.

LEGIA

Kamiński i Wyka zostają



Mający za sobą bardzo udany sezon w barwach Legii Warszawa – czołowy center Energa Basket Ligi Dariusz Wyka – będzie kontynuował swoją karierę w stołecznej drużynie. Środkowy związał się z Legią dwuletnim kontraktem. O trzy sezony umowę przedłużył też trener Wojciech Kamiński.

Minione rozgrywki 30-letni zawodnik spędził w Legii Warszawa, rozgrywając 40 spotkań ligowych, w których notował średnią 6,6 pkt, 7,1 zbiórki i 1,7 asyst podczas 21 minut gry, jakie zazwyczaj spędzał na parkiecie.

– Po rozmowie z władzami klubu i trenerem szybko doszliśmy do porozumienia w kwestii nowej umowy, zgodnie z którą będę grał w Legii przez kolejne dwa lata. Trener powiedział, jak wyobraża sobie zespół na kolejny sezon. Na pewno będziemy chcieli ponownie należeć do ścisłej czołówki Energa Basket Ligi. W Legii wszyscy mamy komfort pracy – to bardzo istotne dla każdego zawodnika. Można tu liczyć na pomoc ludzi pracujących w klubie o każdej porze dnia i nocy. Ważnym aspektem są też europejskie puchary, w których Legia ma zagrać. To dodatkowa motywacja, na pewno będziemy dawać z siebie wszystko, by zaprezentować się z jak najlepszej strony na arenie międzynarodowej – powiedział Dariusz Wyka.

Najbliższy sezon Energa Basket Ligi będzie dziewiątym w karierze pochodzącego z Podkarpacia zawodnika. Dariusz Wyka debiutował na parkietach ekstraklasy w sezonie 2008/2009, grając w Zniczu Jarosław. W kolejnych latach reprezentował barwy UMKS Kielce, Siarki Tarnobrzeg, Polonii Przemyśl, Miasta Szkła Krosno i wspomnianej Asseco Arki Gdynia.

W składzie Legii Warszawa na sezon 2021/2022 znajdują się obecnie: Dariusz Wyka, Grzegorz Kulka, Grzegorz Kamiński, Jakub Sadowski i Benjamin Didier-Urbaniak. Trenerem stołecznego klubu przez najbliższe trzy sezony będzie Wojciech Kamiński.

– Władze klubu zaproponowały przedłużenie współpracy, nową, trzyletnią umowę – powiedział trener legionistów. – Wszystko rozstrzygnęło się dosyć szybko. Praca w Legii bardzo mi się podoba, długo się nie zastanawiałem. Razem z żoną podjęliśmy tę decyzję, to jest dla nas najlepsze miejsce. Cel mam ciągle ten sam – drużyna, którą prowadzę, zawsze gra o zwycięstwo w każdym kolejnym meczu. Jesteśmy w trakcie budowy zespołu na kolejny sezon, rozmowy z zawodnikami się toczą, niedługo możemy spodziewać się pierwszych nazwisk. Chcę mieć zespół bardzo zbliżony do zeszłorocznego, czyli taki, który walczy, nie poddaje się, ciężko trenuje. Chcę pracować z ludźmi gotowymi do pracy, poświecić – powiedział Kamiński.

(as2)